

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY - Miesięcznik z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasa Oszczędnościowa Nr. 6130.
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Pańny Marji 26 - Telefon nr. 54

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 26. Tel. 24. Skrz. pocz. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ : Za wiersz 10 linijek przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisowy 25 gr. Każdy dzień po 15 gr. Należy opł. do dnia 21.5.32. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

O UTRZYMANIE NASZEGO BILANSU HANDLOWEGO.

W ostatnich miesiącach występują w dziedzinie kształtowania się naszych obrotów zagranicznych wysoce niepokojące tendencje. Z miesiąca na miesiąc maleją nadwyżki wywozowe. Saldo za marzec wyrażało się cyfrą 30,7 milj. zł. za kwiecień br. wyniosło jeszcze 17,2 milj. zł., a w maju zmalało do 4,8 milj. zł. Należy się obawiać, iż dalszy rozwój w tym kierunku może doprowadzić w najbliższych miesiącach — w razie braku odpowiedniego przeciwdziałania — do wystąpienia deficytu w naszym handlu zagranicznym.

Do ewentualności tej dopuścić niepodobna w obecnym momencie, kiedy siły całego kraju zmobilizowane są w kierunku utrzymania podstawy naszej gospodarki — stałości waluty. W chwili tej dalsze zmniejszenie się naszego wywozu, prowadzące w konsekwencji do wystąpienia deficytu obrotów handlowych, nie tylko pociągnęłoby za sobą dalsze ograniczenie zatrudnienia i wzrost bezrobocia, ale przekreśliłoby dotychczasowe wysiłki, mierzące do stabilizacji naszej waluty, oraz do odparcia obrotów pieniężnych zarówno na rynku wewnętrznym jak i w stosunku do zagranicy na zasadach liberalnych, niczem niekrepowanej swobody.

Spadek wywozu w ostatnich miesiącach jest w pierwszym rzędzie wynikiem spadku wywozu rolniczego. W ogólności ewolucja w grupie artykułów rolniczych przedstawia się w sposób bardziej ujemny, aniżeli w grupie artykułów przemysłowych. I tak w maju br. efektywne zmniejszenie wywozu rolniczego wyniosło około 13 milj. zł. Uwzględniając równocześnie zmniejszenie przywozu rolniczego, wynoszące przeszło 3 milj. zł., otrzymujemy cyfrę 10 milj. zł., jako ujemne saldo obciążające nasz bilans handlowy z tytułu obrotów płodami rolniczymi.

Odmienne przedstawia się ewolucja w grupie produktów i surowców przemysłowych. Tutaj spadki wywozu o około 6,7 milj. zł., z czego przeszło 30 proc. przypada na spadek wywozu nawozów sztucznych, mający wybitnie sezonowy charakter, odpowiada efektywny spadek przywozu o całe 5,1 milj. zł. W obrotach przemysłowych występuje przeto pogorszenie salda w wysokości jedynie 1,6 milj. zł. Szczególnie dotkliwy cios dla naszego bilansu handlowego stanowi spadek wywozu zbóż o 3,2 milj. zł., bekoniów o 0,8 milj. zł., trzody chlewnej o 4 milj. zł.

Z utrzymaniem się niepomysłnych tendencji w zagranicznym obrocie artykułami rolniczymi liczyć się należy czas dłuższy. Przeciwdziałanie im natrafia na poważne trudności. Zmniejszenie wywozu tych artykułów, a w szczególności wywozu zboża i trzody chlewnej jest bowiem w pierwszym rzędzie wynikiem wyczerpywania się nadwyżek eksportowych. W zakresie zboża tendencja ta występuje od dłuższego czasu. Wywóz czterech podstawowych zbóż wyniósł w r. 1929/30 — 186 milj. zł., w r. 1930/31 — 96 milj. zł., w bieżącej kampanji nie przekroczy 70 milj. zł., a nadchodzący rok gospodarzcy niewątpliwie przejdzie pod znakiem samowystarczalności Polski w dziedzinie zboża. Pozwoli to zapewne podnieść ceny zboża na rynkach wewnętrznych, z drugiej jednak strony pozbawi nas poważnej pozycji czynnej w obrotach towarowych z zagranicą. W hodowli nierogacizny obserwujemy również zmniejszanie się podaży żywca, która potrawa może jeszcze długie miesiące, a której objawy obserwujemy obecnie, czy to w postaci niewyzyskiwania kontyn-

gentów wywozowych na rynki austriackie, czy też niewyzyskania w swoim czasie koniunktur wywozowych, powstałych na rynkach duńskich, pod wpływem lock out'u.

Jedyną drogą, prowadzącą obecnie do podtrzymania naszego wywozu, a przez

WITAJCIE, DZIECI MARJI!

Przyjeżdżacie do nas na Zjazd Związku Waszego. Sodalicyjna Polska zmieści się w naszych murach. Warto będzie na bruku naszym oglądać Warszawę. Koło niej Kraków kroczyć będzie i wić się będą z nad Wilji wileńskie dziewczęta. Z Białej bielisz się będą w szeregach sodalicyjnych. Cieszyńskianki czy nasze uczeszą swoim widokiem. Ze Lwowa orlećka polskie. Z Wejherowa, od białego Bałtyku, po Wieliczkę, Kołomyje, Zakopane i Sącz. Od Gnieszna i Inowrocławia po Pińsk, Kowel, Baranowice i Stolpce. Od Leszna i Kalisza po Lublin, Sandomierz i Krosno. Stanisławów obok innych stanie. W olbrzymiej gromadzie Dzieci Marji i Poznań poznamy!

Zaraja się ulice Częstochowy Waszemi młodemi główkami i rozjaśnia się blaskami Waszych oczu. Oczy te błyszczyć będą na widok Jasnej Góry w nadziei urzeczona cudownego obramu. „Tej, co jasnej broń Częstochowy i w Ostrej święci Bramie”... Hold Jej oddacie w pięćset pięćdziesiąt rocznicę sprawowania tego obrazu przez Władysława Opolczyka i oddania go pod opiekę — „białym zakonnikom”. Niechaj Wasze serdeczne westchnienia i modlitwy gorąco pobudzą Matuchną naszą do opieki nad nami, szczególnie w dzisiejszych dniach ciężkich nam potrzebnej. Niech ta najlepsza nasza Opiekunka w Was-

to do zachowania aktywności i bilansu handlowego jest wzmocnienie wywozu artykułów przemysłowych. Wielka prężność i odporność, jaką nasz wywóz przemysłowy wykazuje w dobie kryzysu, stanowią dostateczną gwarancję powodzenia w tym kierunku. Niewątpliwie jednak wywozowi temu przyjsić należy z pomocą przy użyciu wszystkich środków, jakimi dysponuje tak inicjatywa prywatna, jak i państwo. Między innymi doty-

szczych duszach usmierzy co bolesne, zaleczy, co zranione, wzmocni, co dobre a słabe, sił doda na żniój i trudy, zapali do pracy, do apostołstwa dobra i świętości. Niech przez Was, Dzieci Marji, da Ona narodowi naszemu łaskę spokoju i cierpliwości, łaskę wiary żywej, że co przykre i złe, do czasu tylko trwać będzie, a co dobre — wieczne.

Z przed tronu Królowej Polski zacerpnijcie same pełniemi garściami wiary żywej i apostołskiej gorliwości.

Apostolkami się stańcie! Niech hućce Wasze roznieśią stąd po wszystkich ziemach Polski hasło dobrego, matczyngo królowania Marji! Zapalajcie tam, u Was, serca Waszych rówieśniczek, a przez nie wszystkich innych. „Dla Niej żyć, Ją kochać, czczyć”... wszyscy powinni.

W obradach Waszych będziecie się liczyć z dziesięcią lat ostatnich. To lata istnienia Waszego Związku. Co w Waszej przeszłości urzycie, niech będzie dla Was bodźcem i zachętą do pracy dalszej, owocnej...

Niech Wam tu miło będzie. Niech dni Zjazdu Waszego podniosie przejdą dla Was i niech zostaną przez długi czas we wspomnieniach Waszych, oprómielone radością i świętością nimbem.

Witajcie w naszym Zgrodzie, Dzieci Marji!
KOMITET ZJAZDOWY.

Przyjaźń francusko-polska gwarancją pokoju.

Paryż. — Wczorajszy numer „L'Ere Nouvelle”, organu Herriota, poświęca wstępny artykuł sprawie „przyjaźni francusko-polskiej jako gwarancji pokoju”. Prawda jest, że francuskie sfery lewicowe nie aprobowały sposobów postępowania rządu polskiego — pisze organ radykalny. Nie jest to jeszcze dowodem, że Francja miałaby zapomnieć o tradycyjnej przyjaźni, jaka ją łączy z Polską. Artykuły prasowe w zrecznie wykorzystane, oświadczenia polityków wytwarzają atmosferę nieufno-

ści, spełniająca radością rząd Rzeszy, mający interes w oddaleniu Francji od Polski. Podobne nieporozumienia nie powinny istnieć między obydwojma narodami. Przyjaźń francusko-polska nie jest wyłącznie kwestią sentymentów, jest ona raczej, według formuły, użytej przez jedno z pism polskich, „siła, wynikająca z konieczności”. Będące u steru partie lewicowe będą więc wobec Polski, stosować w dalszym ciągu politykę pełnej ufności i współpracy, która już tyle oddała usług

czy to zwrotu cel, które w zakresie całego szeregu artykułów przemysłowych pozwalają utrzymać wywóz na wysokim poziomie i którym niektóre gałęzie wywozu — jak np. gotowe wyroby włókiennicze — zawdzięczają swój rozwój.

Prowadzenie polityki popierania wywozu przemysłowego przy pomocy intensywniejszego udzielania zwrotów cel jest tem łatwiejsze do przeprowadzenia, że wobec zmniejszonego wywozu rolnego, państwo sumy oszczędzone na zwrotach cel będzie mogło przeznaczyć na popieranie wywozu przemysłowego. Globalne obciążenie państwa z tytułu popierania wywozu nie ulegnie więc zwiększeniu. I tak gdy globalna suma zwrotów cel wynosiła w r. 1931/32 — 57,258 tys. zł., to z powyższej sumy 32,739 tys. zł., czyli 56 proc. przypada na zwroty cel przy wywozie artykułów rolniczych. Na same zwroty cel przy wywozie bekoniów i szynek przypada 15,895 tys. zł., a przy wywozie zboża 15,413 tys. zł. Niewątpliwie, że proporcjonalnie do spadku wywozu rolnego, środki przeznaczone na jego popieranie, powinny być, bez najmniejszego zresztą uszczerbku dla skarbu państwa, obracane na wzmocnienie wywozu przemysłowego.

Chwila obecna nie pozwala nam na poszukiwanie rozwiązań połowicznych. Musimy z całą energią i stanowczością przystąpić do pracy nad utrzymaniem aktywności bilansu handlowego.

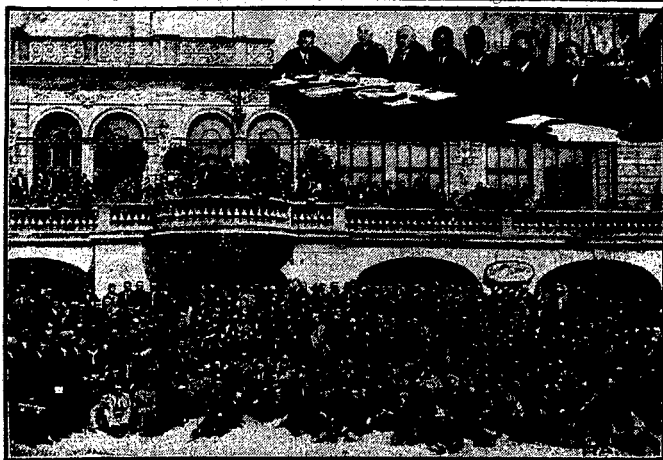
Wszelkie środki uwielbiające konkurencyjność naszych wytworów na rynkach zagranicznych, a więc obok wyższej wspomianej polityki zwrotu cel, ulgi taryfowe i inne winny być uruchomione. Pamiętajmy, iż kapitulacja w walce o ograniczenie rynku zbytu jest w państwach obecnie stosunkach gospodarczych równoznaczna z wykreśleniem z listy aktywnych gospodarczo organizmów, równoznaczna z załamaniem i dezorganizacją życia gospodarczego.

H. C.

sprawie pokoju i równowagi europejskiej. Autor artykułu wyraża życzenie, aby rząd obecny nie uczynił nic, coby mogło osłabić owo wzajemne zaufanie. Kwajeczna solidarność między Francją a Polską, nie jest sama przez się celem. Powinna ona być wykorzystana dla wyższego celu, jakim jest pacyfikacja Europy. Ci których niepokoi kwestja Wisły i portów nadbałtyckich, powinni sobie postawić następujące pytanie: „Coby się stało z Europą, o ileby nie istniała Polska?” Przyzywają one się potwarzac, że sprawa korytarza gdańskiego jest niejako beczką prochu w sercu Europy. Niemcy celują w szluzę propagandy, wykorzystują oni słowo „korytarz”, podobnie jak i „dyktat wersalski”. Są to otwarte zwroty, „Schlagworty”, które uderzają wyobraźnię.

Autor zapytuje się, co stałoby się Polską gdyby nie miała ona wolnego dostępu do morza?

Sytuacja tego wielkiego narodu byłaby bardzo tragiczna, niż jest nią obecnie sytuacja Prus Wschodnich. Kwestja polskiego dostępu do morza była przedmiotem długotrwałych obrad na konferencji pokojowej. Decyzja ta nie była tam przyjęta lekkomyślnie. Nie można powiedzieć, że by ta klauzula traktatu wersalskiego poddyktowana była pragnieniem odwetu, pro narodu oraz konieczności zapewnienia rozwoju gospodarczego narodowi, ponownie powołanemu do życia. Dla Francji jest to fakt, którego nie można kwestjonować. Jest to rzecz wyłącznie polski, jako państwa suwerennego niezależnego zbadanie propozycje niemieckie i sowieckie, celem usunięcia wszelkich powodów do konfliktów. Francja przychyliła się pełnym sercem do wszelkiego rozwiązania sprawy w interesie swego sojusznika i zaprzyjaźnionego.



Zjazd Inwalidów wojennych R. P. W dniu 26 czerwca r. b. rozpoczęły się w Warszawie obrady X-go Ogólnego Zjazdu Związku Inwalidów Wojennych R. P., przy udziale około 20 delegatów. — Zdjęcie nasze przedstawia grupę delegatów oraz prezydium Zjazdu.

Kino-teatr „NOWOŚCI”

ZE BRAK ZE STAMBULU
 Dnia i dni następnych: **WACIA MORAWSKA, ANA WOLKOWSKA, B. CHOLEWICKI, WACIA MORAWSKA, ANA WOLKOWSKA, B. CHOLEWICKI, WACIA MORAWSKA, ANA WOLKOWSKA, B. CHOLEWICKI**
 Wcześnie od 80 gr. — Szczegóły w afiszach.

Zwrot w konferencji lozańskej

Francja godzi się skreślić za 3 miliardy paragrafy o rozbrojeniu Niemiec?
 Lozanna. — Konferencja lozańska, która już wydawała się być rozbita, uratowana została akcją pośredniczącą Mac Donalda. Wieczorem utworzony został komitet, w skład którego wchodzi pod przewodnictwem Mac Donalda: Neville Chamberlain (Anglia), Georges Bonnet (Francja), Pirelli (Włochy), Franzini (Belgia), Tsuszima (Japonia) i Schwering (Niemcy). Obrady komisji są tajne. Komisja ta zebrała się o godz. 9-ej wiecz. w hotelu Beau Rivage. Do północy obrady nie były jeszcze zakończone. Na wyniki obrad oczekują z wielkim napięciem, gdyż przypisywane im jest decydujące znaczenie.

W kularach krążą najrozmaitsze pogłoski co do nowych możliwości, które miały się wyłonić w toku wczorajszych rozmów. Nie ulega wątpliwości, iż Mac Donald czyni wszelkie możliwe wysiłki celem doprowadzenia konferencji do pozytywnych rezultatów i wywiera w tym celu silną presję na delegację niemiecką, od której usteępstw zależy los konferencji. Możliwość porozumienia dopatrują się w formule, którąby przewidywała złożenie przez Niemców bonów, reprezentujących pewną globalną sumę końcowych spłat niemieckich, przeznaczoną do wspólnego funduszu na odbudowę gospodarczą Europy.

Wśród innych pogłosek krążyła wiadomość o ofercie niemieckiej zapłaconia globalnej sumy 3 miliardów marek. Wiadomość ta została natychmiast oficjalnie zdementowana przez delegację

niemiecką. — Obrady biura konferencji lozańskej, pod przewodnictwem Mac Donalda, zakończyły się wczoraj o godz. 1-ej min. 20 nad ranem. Komunikat nie został ogłoszony. Ciąg dalszy obrad ma nastąpić dziś o godz. 10-ej rano.

W Lozannie krąży nadal uporczywe pogłoski o rzekomej zmianie kursu polityki francuskiej. W tym też duchu korespondenci paryscy wysłali depesze do swych dzienników. Sprawozdawca polityczny „Matin’a” telegrafuje, że należy być przygotowanym na to, iż dzisiejsze dzienniki popołudniowe, lub najpóźniej jutro mogą przynieść wiadomość o zgodzie Francji na ryczałtowe kompensaty ze strony Niemiec oraz na takie załatwienie sprawy rozbrojenia, któreby Niemcom utworowało drogę, do zrównania z innymi mocarstwami.

Paryż. — Ogólną uwagę przykuwa dziś artykuł, ogłoszony w „Journalu”, który otwarcie pisze, że Francja ma rzekomo zgodzić się na ryczałtowe załatwienie zagadnień reparacyjnych. Dziennik wymienia sumę 3 miliardów, jaką mają zapłacić Niemcy wzmiann za skreślenie działań 5-go (odszkodowania i 8-go (rozbrojenia) w traktacie wersalskim. Naogół dzienniki piszą, że w Genewie nastąpiło odprężenie i że prawdopodobnie Mac Donaldowi uda się uratować konferencję. Godny uwagi jest szczegół, że Mac Donald odwołał zapowiadzaną podróż „Zeppelinem” do Anglii.

TELEGRAMY

PRYMAS POLSKI u PADEREWSKIEGO

Paryż. — Paderewski podejmował wczoraj śniadaniem w swych apartamentach w Palais d’Orsay J. Em. prymasa Polski, kardynała Hlonda.

Było to pierwsze spotkanie Paderewskiego z prymasem i nosiło charakter nadzwyczajnie serdeczny.

W śniadaniu uczestniczyli również księża biskupi: II EE. Przełęczński, Okoniewski, tudzież ks. prałat Kaczyński.

MIN. GRANDI U MIN. ZALEŚKIEGO.

Genewa. — Minister Zaleski podejmował wczoraj obiadem włoskiego ministra spraw zagranicznych, Grandiego i urzędującego przewodniczącego Rady Ligi, Matosa.

ZGŁOSZONA I COFNIĘTA DYMISJA GABINETU WĘGERSKIEGO.

Budapeszt. — Premier węgierski hr. Karolyi wprzeżył wczoraj regentowi Horthyemu dymisję całego gabinetu. Regent dymisji tej nie przyjął, prosząc hr. Karolyiego, a by nadal pozostał na swem stanowisku. Hr. Karolyi uzasadniał swą dymisję tem, że objawisz przed rokiem ster rządu, spełnił nałożone na niego zadania.

Regent Horthy wystosował do premiera list w którym wyraża pełne uznanie za jego dotychczasową pracę, która utrzymała na dostatej w ramach możliwości z pożytecznym rezultatem, wyrażając premierowi i wszystkim ministrom swoje zaufanie. W końcu regent prosi premiera, aby wytrzymał na swoim stanowisku wraz z całym gabinetem. Wobec tego premier Karolyi dymisję swą cofnął.

PROPOZYCJA CHIŃSKA W SPRAWIE W MANDZURJI.

Nankin. — Rząd chiński zaproponował podobno Rządowi japońskiemu następujące kompromisowe załatwienie sporu o Mandzurię: 1) Mandzuria będzie prowincją autonomiczną w ramach Państwa Chińskiego; 2) w Mandzurji nie będzie ani wojsk chińskich, ani wojsk japońskich tylko lokalna autonomiczna policja; 3) przywileje gospodarcze Japonii na terenie Mandzurji będą zagwarantowane przez Rząd chiński.

SZWAJCARJA WSTRZYMAŁA CAŁKOWICIE DOWÓZ WĘGLA NIEMIECKIEGO.

Bazylen. — Rząd szwajcarski ogłasza całkowity zakaz importu węgla niemieckiego od dnia 1 lipca b. r. Jest to następstwem faktu, iż Niemcy całkowicie wycofały przysrzany im kontyngent importowy.

HERRIOT POGODZIŁ SIĘ Z LEWEM SKRZYDŁEM SWEJ PARTJI.

Paryż. — Różnica zdań pomiędzy Heriotem a lewym skrzydłem jego partji w sprawie jego stanowiska w Genewie wobec reparacji, została już zlikwidowana. Sekretarjat gen. partji radykalnej wystosował w środę wieczór, po zakończeniu posiedzenia frakcji, do Heriota telegram, wypowiadający mu pełne zaufanie partji i przyrzekający poparcie w przebiegu jego rokowań w Lozannie i Genewie.

SUKCES SENATORA BORAH.

Nowy Jork. — Wczorajsza mowa sen. Borah w Waszyngtonie, nacechowana pesymizmem co do przyszłej konferencji światowej w Londynie, miała ten skutek, że senat nie zatwierdził kredytu 40.000 do larów, proponowanego na pokrycie kosztów wyjazdu delegacji amerykańskiej.

Sen. Borah wyszedł z założenia, że światowa konferencja gospodarcza nie da żadnych wyników, o ile przedtem nie będzie załatwiona sprawa reparacji.

Machinacje niemiecko-włoskie

Tajemnicze spotkanie gen. Schleichera z gen. Balbo pod Berlinem.

Berlin. — W znanej klimatycznej miejscowości pod Berlinem, oddalonej o 7 km. od stolicy Niemiec, w Wansee, nad jeziorem tej samej nazwy w jednej z tamtejszych wytwornych restauracji nastąpił dzisiaj wieczór spotkanie między ministrem Reichwehry gen. v. Schleicherem a włoskim ministrem lotnictwa, generałem Balbo.

W spotkaniu, które oficjalne czynniki niemieckie zachowują w ścisłej tajemnicy, weźmie również udział szef kierownictwa armji niemieckiej gen. v. Hammerstein, oraz dyrektor ministerjalny Koepek z niemieckiego urzędu dla spr. zagr.

Nie ulega wątpliwości, że spotkanie Schleicher — Balbo posiada posmak wielkiej sensacji politycznej.

Od dłuższego już czasu wiadomo, iż

na tle sprawy „rozbrojeniowej” między Niemcami a Włochami nastąpiło porozumienie. Pertrakcje na ten temat sfinalizowane zostały swego czasu z okazji pobytu min. Grandiego w Berlinie, który przybył wówczas w towarzystwie dwóch wyższych oficerów włoskich, specjalistów od spraw rozbrojeniowych.

Konferencja między Grandim a ówczesnym niemieckim ministrem spraw zagr. p. Curtiusem toczyła się w obecności niemieckich i włoskich rzeczoznawców wojskowych.

Dzisiejsze tajemnicze spotkanie generałów Schleichera i Balbo ma niewątpliwie na celu ustalenie jednolitej taktyki niemiecko-włoskiej, specjalnie w kwestji lotnictwa wojskowego. Zrozumiałe jest zatem, iż niemieckie czynniki rządowe starają się spotkanie to otoczyć zasłoną tajemniczości.

Rozczarowanie w Berlinie

W Lozannie nie chcą słyszeć o „dozbrojeniu” Niemiec.

Berlin. — Prasa niemiecka stwierdza dzisiaj w tonie melancholijnym, iż żądanie Niemiec, zgłoszone w Genewie, domagające się zniesienia tych postanowień traktatu wersalskiego, które ograniczają zbrojenia Niemiec, zostało odrzucone przez wszystkie delegacje w Lozannie. Nad temi postulatami Niemiec przeszli wszyscy wprost do porządku dziennego.

Prace konferencji lozańskej, idące już teraz tylko w kierunku ustalenia pewnych podkomisji i programu prac dla tych podkomisji, uważane są w miarodajnych berlińskich kołach politycznych jako pogrzeb konferencji lozańskej.

Lozanna. — Konferencja reparacyjna pracuje od wczoraj bardzo intensywnie. Zarzucano bezowocne metody rozm. między dwoma delegacjami i przystąpiono do prac komisyjnych.

Kwestję reparacyjną studjowane są przez t. zw. „Biuro”, które zwane jest również „Komisją finansową”. Komisja ta pod przewodnictwem Mac Donalda pracowała wczoraj o godz. 1-ej w nocy i dziś całe popołudnie. W chwili obecnej nie ustalono jeszcze wysokości sumy globalnej, jaką zapłacić mają Niemcy do funduszu wspólnego, którego zadaniem ma być odbudowa gospodarcza Europy. Nie porzucono się również co do warunków wpłaty tej sumy.

Komisja gospodarcza pod przewodnictwem Hymasa opracowała już pewne elementy programu czwartej konferencji gospodarczej. Pozostaje jeszcze do zdecydowania kwestja udziału Stanów Zjednoczonych tej konferencji oraz pytanie, czy

WĘGIEL
 Najlepszych kopalił jak: Flora, Modrzewów, Kazimierz, Julisz, oraz średnich kopalił o wysokiej kalorii, dostarczą w każdej ilości po cenach konkurencyjnych firma
„SPOLEM”
 Aleja Wolności 41 (dawnej Kościuski 43) tel. 230.

ogólna przyszła konferencja gospodarcza zbierze się poza Lozanną, np. w Londynie czy też stanowić będzie bezpośrednią kontynuację obrad lozańskich.

Na podstawie wczorajszego przemówienia Mac Donalda, można wnioskować, że Anglia zmierzać będzie do jaknajszysze go załatwienia spraw reparacyjnych i do zwołania ogólno-swiatowej konferencji gospodarczej z udziałem Stanów Zjednoczonych, zapewne poza Lozanną. W kołach delegacji angielskiej nadal panuje pogląd, że sprawy reparacyjne winny być definitywnie załatwione w Lozannie przed zerbraniem się ogólno-swiatowej konferencji gospodarczej.

BOLSZEWICKO-NIEMIECKIE SZPIEGOSTWO WE FRANCJI.

Paryż. — Wyjaśnia się coraz bardziej sprawa bolszewickiej afery szpiegowskiej, w której dwaj rzekomi studenci polscy Bir i Strom (a nie Strauch) odegrali główną rolę. Okazuje się, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, korzystali z usług szpiegowskich szajki nietylko bolszewicy, ale również i Niemcy. Sposób wydobycia wiadomości wojskowych był niezwykle prosty i polegał na zorganizowaniu przez szpiegów korespondencji robotniczych na wzór istniejących donosieli współpracowników gazet rosyjskich, t. zw. „rabkozów”. Ci robotnicy, pracując w francuskich fa-

8-OR LETNIE KURSY KROJU i SZYCIA TOW. „SAMOPOMOC”
Aleja Kościuski 15.
 przyjmują zapisy uczennic do nauki krawiectwa, bielizniarstwa i hałtu w dniach 30 czerwca, 1, 2 i 4 lipca od godz. 10 do 15-ej w lokalu kursów.

brychak broni, donosili do centrali szpiegowskiej o wszystkich szczegółach, jeżeli chodziło o jakiś nowy wynalazek, albo o większe zamówienie materiałów wojennych. Aresztowany redaktor „Humanite” Philip stał właśnie na czele korespondentów robotniczych tego pisma.

DEFICYT AMERYKI.

Londyn. — Deficyt Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za ub. rok budżetowy (od 1 lipca r. 1931 do 30 czerwca r. 1932) wynosi 2.900.000.000 dolarów

BOJÓWKI HITLEROWSKIE PRZEMYSŁU CAJA BRON.

Berlin. — Policja holenderska aresztowała w miejscowości Vaals szajkę, uprawiającą od szeregu miesięcy przemysłową broń i amunicję dla niemieckich organizacji hitlerowskich. Przemysłnicy przewieźli samochodami wielkie transporty broni na zamówienie bojówek hitlerowskich.

CHOLERA SROŻY SIĘ W CHINACH.

Moskwa. — W Chinach wybuchła epidemia cholery. W Tientsinie zmarło 200 ludzi, w Su-Czu przeszło 100. Ilość zainfekowanych wynosi przeciętnie 300 dziennie.

GDANSK ZBIERA JUŻ OWOCE SWEJ POLITYKI.

Gdynia. — Z Gdyni odszedł bezpośrednio do Człowa polski statek żegluga przybrzeżnej z ładunkiem około 60 ton miedzi. Statek ten nie zatrzymał się w Gdańsku.

Mamy tu zatem do czynienia poraz pierwszy ze zwyczajnym tranzytem przez szluz gdański nie dającym Gdańskowi absolutnie żadnych korzyści. Eliminacja pośrednictwa Wolnego Miasta jest plonem, jego własnej, nierozważnej polityki.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O.

Warszawa. — Według danych Główne go Urzędu Statystycznego stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wyniósł na dzień 31 maja b. r. 383.261.000 zł, wobec 378.361 tysięcy zł. na 30 kwietnia b. r. podniósł się więc o 1.3 proc. Równocześnie zwiększył się stan lokat na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 141.924.000 zł. na 164.094000 złotych.

WALKA O CERKIEW.

Wilno. — W pobliżu Hajnówki wsi Kuraszewo od dłuższego czasu wreza cieża walka pomiędzy prawosławnymi a unitami. Ludność prawosławna zamknęła się w cerkwi, gdzie mieszka i gotuje.

Na czele prawosławnych stoi niejaki Rzecki, nałogowy pijak, który mimo wezwania arcybiskupa grodzieńskiego — Aleksego nie chce cerkwi opuścić. W sprawie tej zapowiedziana jest interwencja władz.

ZABÓJCY GETTERA PRZED SADEM DORAŻNYM.

Warszawa. — Zabójcy E. Gettera — Sobieraj i Szmith — staną przed sądem dorażnym. Śledztwo nie wykazało podobno, jakoby Sobieraj cierpiął na chorobę umysłową; ustalono natomiast, że obydwoj oskarżeni byli już karani za przestępstwa kryminalne — kradzież i sutenierstwo. Prokuratura zamierza postawić również przed sądem dorażnym Tadeusza Kujańskiego, zabójcę H. Dębińskiego, urzędnika Magistratu. z

SKAZANIE PODPROKURATORA W PROCESIE LEWANDOWSKIEJ.

Poznań. — Wczoraj o godz. 12 w pol. piży niezwykle zainteresowaniu publiczności zwłaszcza palestry i sądownictwa ogłoszony został wyrok w sprawie Marij Lewandowskiej przeciw podprokuratorowi sądu okr. Pracewki. Lewandowska, bohaterka głośnej z początku b. r. afery szantażowej wytoczyła prok. Hrabykowi skargę o zniewagę. Miał on rzekomo o Lewandowskiej wyrazić się obelżywie, ponadto czyniła ona mu zarzut, że na rozprawie o szantaż w marcu b. r. zarzucił jej kłamstwo i oszustwo. Po przeprowadzonej rozprawie, która odbywała się przy drzwiach zamknię-

Eugenia z Gwasów Puczkiewska
 Pa 42-letniej i słabiej chorującej, opar-
 trawca dr. Saka w szpitalu zmarła w dniu
 28 czerwca 1932 r. w wieku lat 50.
 Wyprawienie zwłok z domu szpitala
 ul. Żukarskiego 49, do kościoła w Bako-
 wie nastąpi w piątek, dnia 2 lipca o godz.
 8 wieczorem, a dnia następnego t.j. w so-
 botę o godz. 6 po poł. pochowanie zwłok
 na cmentarzu mikołajewskim.
 O zmianach w godzinach świadczenia
 pomocy lekarskiej i sanitarnych
 Nac. c. c. i s. w. w. w.

Jeszcze w sprawie uporządkowania Podjasnogórze

Mieszkańcy ulic, sąsiadujących z klas-
 torem Jasnogórskim, złożyli zbiorowe po-
 danie do władz miejskich o uzdrowienie
 stosunków panujących na placu podjasno-
 górskim i w pobliżu tegoż.

Nie jest to pierwszy odzew publiczny
 w tej materii. Poza prasą miejscową i w
 wielu innych organach prasy w kraju, w
 wielu zagranicznych, od czasu do czasu,
 ukazują się krytyczne obrazki, w mniej
 lub więcej jasnych barwach malujące
 przykrą, haniebną rzeczywistość, niedo-
 puszczalną nigdzie, a tembardziej u pod-
 noża świątyni gorącego kultu religijnego
 całego narodu, a bodaj i całej spoleczno-
 ści chrześcijańskiej.

Konieczną rzeczą jest uregulowanie na-
 leżyte przygodnego handlu, czy na t. zw.
 straganach, czy waleśającego się z meda-
 likami i skaplerzami na jakże nieczys-
 tych, nie tylko w znaczeniu fizycznym, w
 rękach.

Sprzedaz wszelkiego rodzaju wiktua-
 łów spożywczych na niczem nieosłonie-
 nych od kłębającego się kurzu z wapieni-
 wanych szos, przecinającej plac i okalają-
 cych go, urągą elementarnym wymogom
 higieny. Gałunek artykułów spożywczych
 z bitego potajemnie mięsa, a napojów li-
 moniadowych, dostarczanych niemal wy-
 łącznie przez wytwórnię żydowską — po-
 zostawia, też wiele do życzenia.

A następnie — natłok tych straganów,
 przekraczających wielokrotnie zdolność
 konsumcyjną nawet w dniach najtłumniej-
 szego napływu pątników, powoduje nie-
 tylko trudności w krążeniu, gromadnym
 przeważnie, pątników, ale i nieustające
 właśnie, kończące się bójką zmaltretowa-
 nych nadmierną konkurencją sprzedaw-
 ców.

A pośród straganów i kramów snujące
 się postacie, dobrze już pod datą od same-
 go rana — sprzedawców medalików w
 lańcuszkach, księżczek do nabożeństwa,
 ulokowanych po kieszeniach wszelkiego
 rodzaju „garderoby” i skaplerzy. To bo-
 hatery, uwiecznieni w kartotece urzędu
 śledczego...

To w dzień i jeszcze niekompletny obra-
 zek.

A w nocy — stragany i kramy też nie
 próżnują, zamieniają się w kasyna gry
 karcianej, niezawsze harmonijnej — liba-
 cje po „znojnym a bezowocnym trudzie
 dnia”, załatwianie sporów konkurencyj-
 nych i t. p. spędzają sen z oczu strudzo-
 nych pielgrzymów, no i okolicznych miesz-
 kańców — też przeważnie „strudzonych
 „przyjmowaniem gości odpustowych”.

Spodziewać się należy, iż niwelacji i
 plantacji placu przedświeczonego, za
 sprawą zarządu miejskiego — towarzyszyć
 będzie i sanacja handlu podjasnogór-
 skiego.

tych, sąd wydał wyrok skazujący prok.
 na 100 zł. grzywny, względnie 10 dni
 aresztu za zarzut objęty w pierwszym
 punkcie aktu oskarżenia. Od dalszych
 zarzutów sąd uwolnił podprok. Hrabyka
 w szczególności od zarzutu zniewagi o-
 raz od zarzutu kłamstwa i oszczerstwa.
 Prok. Hrabyk zgłosił apelację.

GORGONOWA PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa. — Rozprawa kasacyjna bo-
 naterki głośnej zbrodni w Brzuchowicach
 pod Lwowem, Rity Gorgonowej, wyzna-
 czona została w Sądzie Najwyższym na
 dzień 25 lipca br. Referentem sprawy bę-
 dzie sędzia Sądu Najw., Wyrok. Gorgo-
 nowa, skazana, jak to donosiliśmy, przez
 sąd przysięgłych we Lwowie na karę
 śmierci, bronić będzie przed Sądem Naj-
 wyższym jej dotychczasowy obrońca adw.
 Axer ze Lwowa oraz jeden z najwybitniej-
 szych adwokatów warszawskich Mieczysław
 Ettinger.

TRAGICZNE WIANKI.

Kraków. — W ub. sobotę o godz. 22 m.
 30, podczas przewożenia przez Wisłę mło-
 dzieży, biorącej udział w imprezie „wian-
 ków”, urządzanej przez koło młodzieży
 M. T. R. z Czechowic i Brzegów, w po-
 bliżu miejscowości Brzegi jedna z przepe-
 nionych łodzi wyrzuciło się. Dziesięć o-
 sób znajdujących się w łodzi wpało do
 wody.

Osiem osób zdołano uratować. Dwie pa-
 nielki natomiast utonęły. Zwłoki jednej
 z nich wyłowiono, drugiej ofiary niezdoła-
 no odszukać.

Katastrofa pociągu popiesznego

Cztery wagony wykoleiło. — Dwie oso-
 by lekko ranne.

Kraków. — Wczoraj koło południa na-
 deszły do Krakowa wiadomości o wyko-
 leniu się pociągu popiesznego, jaki wy-
 szedł z Krakowa w kierunku Lwowa. We-
 dług zasięgniętych informacji przebieg
 katastrofy przedstawia się następująco.

Pociąg popieszny nr. 1401, jaki w dniu
 wczorajszym, t. j. we czwartek rano, wy-
 szedł z Krakowa z opóźnieniem — między
 godz. 10—11.14, w odległości 4 km. od sta-
 cji Biadoliń wykołoił się. Katastrofa na-
 stąpiła z powodu obniżenia progów przy
 naprawianiu toru i braku sygnału, celem
 zahamowania chyżości pociągu, który je-
 chał z szybkością 80 km. na godzinę. Z
 szyn wyleciał ambulans pocztowy, który
 pociągnął za sobą 3 wagony osobowe, któ-
 re również wyskoczyły ze szyn. Skutkiem
 katastrofy dwie osoby zostały lekko ran-
 ne, w tem jeden urzędnik pocztowy i je-
 na z pań jadących pociągiem.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja
 kolejowa i kolejowa drużyna ratownicza.
 Oprócz tego z Brzeska na pierwszą wiado-
 mość o katastrofie wyjechał starosta po-
 wiatowy Baranowski z dwoma lekarzami i
 komendantem powiatowym pol. państw.
 Po odczepieniu wykolejonych wagonów,
 pasażerowie przeszli do przednich wozów,
 poczem pociąg udał się w dalszą drogę.

STRASZNA KATASTROFA W CZASIE WYCIEZKI MOTOCYKLOWEJ.

Katowice. — Wczoraj w czasie wycieczki
 motocyklowej, urządzanej przez klub
 motocyklistów do Jastrzębia na szosie
 warszawskiej, wywrócił się w czasie jaz-
 dy jeden z motocykli. Następnie dwa mo-
 tocykle chcąc uniknąć najechniania skręciły
 gwałtownie do przydrożnego rowu. Wsku-
 tek tego odnieśli ciężkie rany Walter Kl-
 tier i Waleśka Gawlińoga z Katowic, lżej-
 sze zaś rany odnieśli Gertruda Turner,
 Walter Turner oboje z Siemianowic, Pod-
 ziemska Katarzyna z Mysłowic i Nizielski
 z Katowic. Rannych odwieziono do szpi-
 tała w Zorach, gdzie udzielono im pomocy
 lekarskiej, przyczem ciężko rannych po-
 zostawiono w szpitalu. W wycieczce tej
 brało udział około 60 motocykli.

Praca nie dla każdego jest dostępna, złóż
 ofiarę na bezrobotnych!

KRONIKA

Dziś — Nawiedzenie NMP.
 Jutro — Ananiasa b.
 Wschód słońca o godzinie 3.34
 Zachód — 20.01
 Kalendarzyk historyczny:
 Urodzenie Jana Sobieskiego w
 Olesku w 1624 roku.

— Nowy sędzia okręgowy w Piotrkowie
 Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzecz-
 pospolitej, Sędzia Śledczy w Radom-
 sku, Józef Terpiłowski mianowany został
 Sędzią Okręgowym przy S. O. w Piotrkowie.

— W sprawie podwyższenia czesnego.
 Jak slychać, rozporządzenie w sprawie
 podwyższenia czesnego na wyższych uc-
 czelniach ma być ogłoszone dopiero w
 końcu sierpnia r. b.

Dwudniowy zjazd

sodalisek w Częstochowie.
 Z racji 10-lecia Związku sodalicyj ma-
 rjańskich uczenic szkół średnich w Pol-
 sce, rozpoczął się w piątek w Często-
 chowie 2-dniowy zjazd sodalisek z ca-
 łą Polską przy udziale 500 członkini.
 Zjazd odbywa się z inicjatywy księżki
 Moderatorów: J. Tomaszewskiego i P.
 Sobaniańskiego. Program zjazdu następu-
 jący:

Piątek, dnia 1 lipca o godz. 14.30 w
 sali Sodalicyjnej na Jasnej Górze: Ze-
 branie księżki Moderatorów, o godz. 15
 w sali Państw. Gimnazjum im. H. Sien-
 kiewicza: Zebranie sodalisek — temat:
 „Bądź kolczęską!”, o godz. 17.30 w ka-
 plicy Matki Boskiej na Jasnej Górze: na-
 bożeństwo inauguracyjne, o godz. 18
 w sali Państw. Gimm. im. H. Sienkiewi-
 cza: Uroczystość Dzieśięciolecia, o godz.
 19.15 w pensjonatach: wieczera, o godz.
 20.15 procesja na Wałach Jasnogórskich.
 Złożenie hołdu Królowej Nieba. Odno-
 wienie ślubów sodalicyjnych przed Cu-
 downym Obrazem w kaplicy Matki Boskiej.

Sobota, dnia 2 lipca o godz. 7-ej w ka-
 plicy Matki Boskiej Msza św. i wspólna
 Komunia św., o godz. 8-ej w pensjo-
 natach: śniadanie, o godz. 9.30 w sali
 Państw. Gimm. im. H. Sienkiewicza: ze-
 branie plenarne. Referat: „W służbie
 Królowej!”, Przyjęcie rezolucji, o godz.
 11-jej w kaplicy Matki Boskiej nabożeń-
 stwo dziękczynne.

— Zakończenie roku szkolnego na
 Kursach p. K. Grzmiańskich. W dniu
 26 i 27 b. m. odbyła się wystawa prac
 uczennic Kursów Zawod. Żeńsk. z działu
 krajoznawczych, bielizniarstwa i haftu
 wystawa — choć skromnie lecz bardzo
 efektywnie urządzona, świadczy o wiel-
 kiej staranności uczennic i wysokim po-
 ziomie szkoły. Prace wykonane były
 nadzwyczajnie dokładnie i starannie.
 Dnia 28 czerwca po wysłuchaniu mazy
 św. otrzymały świadectwa z całkowite-

go ukończenia 3-ech kursów następujące
 uczennice: Bakowiczówna Janina, Ci-
 chońska Wanda, Demanówna Janina,
 Gapikówna Helena, Gałuszkówna Marja,
 Krzysztożycówna Zdzisława, Karp-
 łówna Kazimiera, Knapówna Helena,
 Rygalikówna Amelia, Madejska Irena i
 Węglakówna Hermina.

Absolwentki zęgnane przez p. kierow-
 niczkę i koleżanki opuszczają szkołę ze
 łzami w oczach i zadowoleniem w du-
 szy, bo przygotowanie, pójda w życie,
 śmiało, nie lekając się zawodów.

— Osobiste. Panna Jadwiga Garbusińska
 po trzyletniej pracy u prof. śpiewu p.
 J. Marso i prof. baletu p. Nery Pietrakie-
 wicz, zdała w dn. 22 czerwca r. b. w sie-
 dziebi Związku Artystów Scen Polskich
 przed komisją egzaminacyjną Z.A.S.P. u
 egzamin, kwalifikującą się na artystkę
 reżyjową. Panna Garbusińska występować
 będzie pod pseudonimem Iga Garda.

W dniu 29 b. m. w kościele parafjal-
 nym w Czempniu (woj. Poznański) po-
 bogodławiony został związek małżeński
 pomiędzy p. Bronisławem Kurkowskim,
 częstochowianinem, a p. Julją Ptakówną,
 150 tysięcy złotych pożyczki budowlanej
 dla Częstochowy.

Tymczasowy Zarząd miasta Często-
 chowy komunikuje nam, że na skutek
 starań otrzymał zapewnienie z Banku
 Gospodarstwa Krajowego przyznania po-
 pożyczek w sumie 100.000 (sto tysięcy) zł.
 na małe domki drewniane, oraz 50.000
 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych na wykoń-
 czenie domów murowanych. Przyznane
 kredyty mają na celu pomoc dla drob-
 nego budownictwa, zwłaszcza na przed-
 mięciach, gdzie nawet niewielka po-
 pożyczka może zdecydować o przystapie-
 niu do budowy.

Pożyczki są udzielane do wysokości
 4.000 (cztery tysiące) złotych na lat 5,
 przyczem ubiegający się o pożyczkę mu-
 si wykazać, że ma własny plac oraz fun-
 dusze wystarczające na pokrycie połowy
 kosztów budowy.

Pierwszeństwo w przyznawaniu po-
 pożyczek na domy drewniane przysługuje
 właścicielom placów o przestrzeni —
 1.200 m².

Szczegółowych informacji udziela Biu-
 ro Inspekcji Budowlanej w Magistracie.
 — Przyjazd Cyrku Staniewskich do
 Częstochowy. Słynny i największy w
 Polsce Cyrk Staniewskich, po niebywa-
 łych sukcesach w Warszawie, Poznaniu,
 Lwowie, Krakowie i Łodzi przybył na
 krótki czas do naszego miasta i rozbił
 swoje namioty przy ul. Kilińskiego.
 Pierwsze inauguracyjne przedstawie-
 nie odbędzie się już dziś, w piątek 1-go
 lipca z udziałem całego zespołu.
 Ulbrzymi 3-ech godzinny program wy-



Opalona, zdrowa
 cera - tylko po
KREMIE NIVEA
 Ceny: zł. 0.10-2.60

pelniony wspaniałymi atrakcjami utrzy-
 muje widza od początku do końca w o-
 gromnym napięciu.

— Powtórzenie widowiska dla dzieci.
 Widowisko dla dzieci w parku 3-go Ma-
 ja p. t. „Bajka o krasnoludkach” powtó-
 rzone zostanie jeszcze tylko w sobotę,
 dn. 2 i w niedzielę, dn. 3 lipca o godz.
 4-jej po południu.

— Koncert orkiestry 27 p. p. Dziś,
 w sobotę, dn. 2-go b. m. odbędzie się
 w parku Staszycza koncert orkiestry
 27 p. p. Początek o godz. 17-jej. Wejście
 30 gr. dla dorosłych i 20 gr. dla uczącej
 się młodzieży.

— Wycieczka kolarska K. O. S. „Vi-
 ctoria”. W niedzielę, dnia 3 lipca b. r.
 sekcja kolarska Klubu urzęda wyciecz-
 kę do Cykarkewa. Zbiórka członków w
 podwórzu przy lokalu Klubu ul. Panny
 Marji nr. 43 o godz. 7-jej rano, wyjazd
 o godz. 7-jej m. 30. Wejście przez bramę
 przy ul. Śląskiej.

— Z życia straży ogniowej w Zarkach.
 Ostatnio pod przewodnictwem prezesa
 d-ra Paichla, z udziałem st. instr. stra-
 ży p. E. Wochmana odbyło się posie-
 dzenie nowoobranego zarządu straży
 ogniowej w Zarkach. Na posiedzeniu tem
 między innymi zatwierdzono najbardziej
 palące sprawy jak: kupno przylegające-
 go placu do remizy strażackiej, wybu-
 dowanie wspanialni i suszarni na węże,
 oraz przeprowadzenia reorganizacji dru-
 żyny strażackiej. Po posiedzeniu st. instr.
 Wochman o godzinie 9-jej m. 25 wiecz.
 przeprowadził w Zarkach fałszywy a-
 larm.

Zakończenie roku szkolnego

W I gimn. państw. im. H. Sienkiewicza.
 W ubiegły wtorek odbyło się uroczyste
 zakończenie roku szkolnego i rozdanie
 świadectw dojrzałości w gimn. H. Sien-
 kiewicza. Po wystawieniu trzech ballad Ze-
 gadłowicza nastąpił właściwy akt szkolny,
 rozpoczęty hymnem narodowym, odegra-
 nym przez orkiestrę gimnazjalną. Pan Dy-
 rektor W. Płodowski w pięknych słowach
 poruszył zagadnienie wychowania mło-
 dzieży od najdawniejszych czasów do
 chwili obecnej, stwierdzając znaczny po-
 stęp w trudnym problemie nauczania i wy-
 chowania młodzieży. Rozdając świadec-
 twa dojrzałości p. Dyrektor serdecznie
 zęgnął maturzystów, dając im życziwe
 wskazówki na trudną drogę zdobywania
 prawdziwej wiedzy i odpowiednich stano-
 wisk.

Po przemówieniu p. Dyrektora trady-
 cyjnym zwyczajem kl. 7 przyjęła sztandar
 od maturzystów.

W imieniu grona nauczycielskiego prze-
 mawiał do abiturjentów ks. grafał M. Cie-
 sieński.

Maturzyści przez usta kolegi K. Pra-
 mowskiego dziękowali za trudy, poniesio-
 ne przez p. Dyrektora i grono nauczyciel-
 skie nad wychowaniem i kształceniem
 tych, którzy opuszczają mury zakładu.

Wzruszającym momentem było wręcze-
 nie p. Dyrektorowi przez najmłodszych
 wychowanków gimnazjum bukietu kwia-
 tów jako wyrazu czci i hołdu.
 Na zakończenie orkiestra odegrała mar-
 sza, przy dźwiękach którego rodzice uc-
 źniów przeszli do poszczególnych klas,
 gdzie p. p. wychowawcy rozdali świadec-
 twa za rok szkolny.
 Wieczorem odbył się w sali gimnazjal-
 nej wieczorek taneczny, urządzony przez
 abiturjentów, na którym bawiono się o-
 chocho do białego dnia.
 — Pracownicy handlowi. W związku z
 zapoczątkowaniem w ministerium prze-
 mysłu i handlu pracami dla ustalenia ulg
 w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego,

Kino teatr „NOWOŚCI”

ŻEBRAK ZE STAMBUŁU
WAGIA BORAWSKA, ANA WOLKOWSKA, S. CHO...

nego narodu polskiego. Francja pragnie, ażeby Polska, która w decydującym momencie zbawiła Europę przed niebezpieczeństwem bolszewickim, stała się łącznikiem między Wschodem i Zachodem.

Gdyby Francja tego nie uczyniła, oznaczałoby to wyparcie się swych tradycji, niezrozumienie własnego interesu, poświęcenie rzeczy realnej, t. j. przyjaźni dla Polski na rzecz chimery — porozumienia z Niemcami.

TELEGRAMY

PRYMAS POLSKI u PADEREWSKIEGO

Paryz. — Paderewski podejmował wczoraj śniadaniem w swych apartamentach w Palais d'Orsay J. Em. prymasa Polski, kardynała Hlonda.

Było to pierwsze spotkanie Paderewskiego z prymasem i nosiło charakter nadzwyczajnie serdeczny.

W śniadaniu uczestniczyli również księża biskupi: II EE. Przeździecki, Okoniewski, tudzież ks. prałat Kaczyński.

MIN. GRANDI u MIN. ZALESKIEGO.

Genewa. — Minister Zaleski podejmował wczoraj obiadem włoskiego ministra spraw zagranicznych, Grandiego i urzędującego przewodniczącego Rady Ligi, Matosa.

ZGŁOSZONA I COFNĘTA DYMISJA GABINETU WĘGERSKIEGO.

Budapeszt. — Premier węgierski hr. Karolyi wręczył wczoraj regentowi Horthyemu dymisję całego gabinetu. Regent dymisję tej nie przyjął, prosząc hr. Karolyego, a by nadal pozostał na swym stanowisku. Hr. Karolyi uzasadniał swą dymisję tem, że objawisz przed rokiem sier rządu, spełnił nałożone na niego zadania.

Regent Horthy wystosował do premiera list w którym wyraża pełne uznanie za jego dotychczasową pracę, która utrzymana została w ramach możliwości z pożytecznym rezultatem, wyrażając premierowi i wszystkim ministrom swoje zaufanie. W końcu regent prosi premiera, aby wyrwał na swoim stanowisku wraz z całym gabinetem. Wobec tego premier Karolyi dymisję swą cofnął.

PROPOZYCJA CHIŃSKA W ŚRAWIE W MANDZURJI.

Nankin. — Rząd chiński zaproponował podobno Rządowi japońskiemu następujące kompromisowe załatwienie sporu o Mandzurję: 1) Mandzurja będzie prowincją autonomiczną w ramach Państwa Chińskiego; 2) w Mandzurji nie będzie ani wojsk chińskich, ani wojsk japońskich tylko lokalna autonomiczna policja; 3) przywileje gospodarcze Japonii na terenie Mandzurji będą zagwarantowane przez Rząd chiński.

SZWAJCARJA WSTRZYMAŁA CAŁKOWICIE DOWÓZ WĘGLA NIEMIECKIEGO.

Bazylen. — Rząd szwajcarski ogłasza całkowity zakaz importu węgla niemieckiego od dnia 1 lipca b. r. Jest to następstwem faktu, iż Niemcy całkowicie wycofały przynajmniej im kontyngent importowy.

HERRIOT POGODZIŁ SIĘ Z LEWEM SKRZYDŁEM SWEJ PARTJI.

Paryz. — Różnica zdań pomiędzy Herriotem a lewym skrzydłem jego partji w sprawie jego stanowiska w Genewie wobec reparacji, została już zlikwidowana. Sekretarjat gen. partji radykalnej wystosował w środę wieczór, po zakończeniu posiedzenia frakcji, do Herriota telegram, wypowiadający mu pełne zaufanie partji i przyrzekający jej poparcie w przebiegu jego rokowań w Lozannie i Genewie.

SUKCES SENATORA BORAH.

Nowy Jork. — Wczorajsza mowa sen. Borah w Waszyngtonie, nacechowana pesymizmem co do przyszłej konferencji światowej w Londynie, miała ten skutek, że senat nie zatwierdził kredytu 40.000 do larów, proponowanego na pokrycie kosztów wyjazdu delegacji amerykańskiej.

Sen. Borah wyszedł z założenia, że światowa konferencja gospodarcza nie da żadnych wyników, o ile przedtem nie będzie załatwiona sprawa reparacji.

Zwrot w konferencji lozańskiej

Francja godzi się skreślić za 3 miliardy paragrafy o rozbrojeniu Niemiec?

Lozanna. — Konferencja lozańska, która już wydawała się być rozbита, uratowana została akcją pośrednicząca Mac Donalda. Wczorajem utworzony został komitet, w skład którego wchodzi pod przewodnictwem Mac Donalda: Neville Chamberlain (Anglia), Georges Bonnet (Francja), Pirelli (Włochy), Franzui (Belgia), Tsuszima (Japonia) i Schwing (Niemcy). Obrady komisji są tajne. Komisja ta zebrała się o godz. 9-jej wiecz. w hotelu Beau Rivage. Do północy obrady nie były jeszcze zakończone. Na wyniki obrad oczekują z wielkim napięciem, gdyż przypisywane im jest decydujące znaczenie.

W kulisach krąży najrozmaitsze pogłoski co do nowych możliwości, które miały się wyłonić w toku wczorajszych rozmów. Nie ulega wątpliwości, iż Mac Donald czyni wszelkie możliwe wysiłki celem doprowadzenia konferencji do pozytywnych rezultatów i wywiera w tym celu silną presję na delegację niemiecką, od której usępsstw zależy los konferencji. Możliwość porozumienia dopatrzyła się w formule, która by przewidywała złożenie przez Niemców bonów, reprezentujących pewną globalną sumę końcowych spłat niemieckich, przeznaczoną do wspólnego funduszu na odbudowę gospodarczą Europy.

Wśród innych pogłosek krążyła wiadomość o ofercie niemieckiej zapłacenia globalnej sumy 3 miliardów marek. Wiadomość ta została natychmiast oficjalnie zdementowana przez delegację

niemiecką. Lozanna. — Obrady biura konferencji lozańskiej, pod przewodnictwem Mac Donalda, zakończyły się wczoraj o godz. 1-jej min. 20 nad ranem. Komunikat nie został ogłoszony. Ciąg dalszy obrad ma nastąpić dziś o godz. 10-jej rano.

W Lozannie krąży nadal uporczywie pogłoski o rzekomej zmianie kursu polityki francuskiej. W tym też duchu korespondenci paryscy wysłali depesze do swych dzienników. Sprawozdawca polityczny „Matin’a” telegrafuje, że należy być przygotowanym na to, iż dzisiejsze dzienniki popołudniowe, lub najpóźniej jutro mogą przynieść wiadomość o zgodzie Francji na ryczałtowe kompensaty ze strony Niemiec oraz na takie załatwienie sprawy rozbrojenia, któreby Niemcom uitorowało drogę, do zrównania z innymi mocarstwami.

Paryz. — Ogólną uwagę przykuwa dziś artykuł, ogłoszony w „Journal’u”, który otwarcie pisze, że Francja ma rzekomo zgodzić się na ryczałtowe załatwienie zagadnień reparacyjnych. Dziennik wymienia sumę 3 miliardów, jaką mają zapłacić Niemcy w zamian za skreślenie działów 5-go (odszkodowania i 8-go (rozbrojenia) w traktacie wersalskim. Naogół dzienniki piszą, że w Genewie nastąpiło odprężenie i że prawdopodobnie Mac Donaldowi uda się uratować konferencję. Godny uwagi jest szczegół, że Mac Donald odwołał zapowiedzianą podróż „Zeppelinem” do Anglii.

Machinacje niemiecko-włoskie

Tajemnicze spotkanie gen. Schleichera z gen. Balbo pod Berlinem.

Berlin. — W znanej klimatycznej miejscowości pod Berlinem, oddalonej o 7 km. od stolicy Niemiec, w Wansee, nad jeziorem tej samej nazwy w jednej z tamtejszych wytwornych restauracji nastąpił dzisiaj wieczór spotkanie między ministrem Reichwehry gen. v. Schleicherem a włoskim ministrem lotnictwa, generałem Balbo.

W spotkaniu, które oficjalnie czynnik niemieckie zachowują w ścisłej tajemnicy, weźmie również udział szef kierownictwa armji niemieckiej gen. v. Hammerstein, oraz dyrektor ministerjalny Koepke z niemieckiego urzędu dla spr. zagr.

Nie ulega wątpliwości, że spotkanie Schleicher — Balbo posiada posmak wielkiej sensacji politycznej.

Od dłuższego już czasu wiadomo, iż

na tle sprawy „rozbrojeniowej” między Niemcami a Włochami nastąpiło porozumienie. Pertrakcja na ten temat sfinalizowane zostały swego czasu z okazji pobytu min. Grandiego w Berlinie, który przybył wówczas w towarzystwie dwóch wyższych oficerów włoskich, specjalistów od spraw rozbrojeniowych.

Konferencja między Grandim a ówczesnym niemieckim ministrem spraw zagr. p. Curtiusem toczyła się w obecności niemieckich i włoskich rzeczoznawców wojskowych.

Dzisiejsze tajemnicze spotkanie generałów Schleichera i Balbo ma niewątpliwie na celu ustalenie jednolitej taktyki niemiecko-włoskiej, specjalnie w kwestji lotnictwa wojskowego. Zrozumiałe jest zatem, iż niemieckie czynniki rządowe starają się spotkanie to otoczyć zasłoną tajemniczości.

Rozczarowanie w Berlinie

W Lozannie nie chcą słyszeć o „dozbrojeniu” Niemiec.

Berlin. — Prasza niemiecka stwierdza dzisiaj w tonie melancholijnym, iż żądanie Niemiec, zgłoszone w Genewie, domagające się zniesienia tych postanowień traktatu wersalskiego, które ograniczają brożenie Niemiec, zostało odrzucone przez wszystkie delegacje w Lozannie. Nad temi postulatami Niemiec przeszli wszyscy wprost do porządku dziennego.

Prace konferencji lozańkiej, idące już teraz tylko w kierunku ustalenia pewnych podkomisyj i programu prac dla tych podkomisyj, uważane są w miarodajnych berlińskich kołach politycznych jako pogrzeb konferencji lozańkiej.

Lozanna. — Konferencja reparycyjna pracuje od wczoraj bardzo intensywnie. Zarzucono bezowocne metody rozm z między dwoma delegacjami i przystapiono do prac komisyjnych.

Kwestję reparycyjną studjowane są przez t. zw. „Biurowo”, które zwane jest również „Komisją finansową”. Komisja ta pod przewodnictwem Mac Donalda pracowała wczoraj o godz. 1-jej w nocy i dziś całe przedpołudnie. W chwili obecnej nie ustalono jeszcze wysokości sumy globalnej, jaką zapłacić mają Niemcy do funduszu wspólnego, którego zadaniem ma być odbudowa gospodarcza Europy. Nie porozumiano się również co do warunków wpłaty te sumy.

Komisja gospodarcza pod przewodnictwem Hymasa opracowała już pewne elementy programu czwstej konferencji gospodarczej. Pozostaje jeszcze do zdecydowania kwestja udziału Stanów Zjednoczonych tej konferencji oraz pytanie, czy

KURSY KROJU I SZYCIA TOW. „SAMOPOMOC”

Aleja Kościuski 15. przyjmują zapisy učenje do nauki krawiectwa, bielizniarstwa i haftu w dnach 30 ny, bielizniarstwa i haftu od godz. 10 do 15-jej czerwca, 1, 2 i 4 lipca w lokalu kursów.

brykach broni, donosili do centrali szpiegowskiej o wszystkich szczegółach, jeżeli chodziło o jakiś nowy wynalazek, albo o większe zamówienie materiałów wojennych. Aresztowany redaktor „Humante” Philip stał właśnie na czele korespondentów robotniczych tego pisma

DEFICYT AMERYKI

Londyn. — Deficyt Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za ub. rok budżetowy (od 1 lipca r. 1931 do 30 czerwca r. 1932) wynosi 2.900.000.000 dolarów

BOJÓWKI HITLEROWSKIE PRZEMYCAJA BRON.

Berlin. — Policja holenderska aresztowała w miejscowości Vaals szajkę, uprawiającą od szeregu miesięcy przemysłownictwo broni i amunicji dla niemieckich organizacji hitlerowskich. Przemysłownicy przewiezli samochodami wielkie transporty broni na zamówienie bojówek hitlerowskich.

CHOLERA SROŻY SIĘ W CHINACH.

Moskwa. — W Chinach wybuchła epidemia cholery. W Tientsinie zmarło 200 ludzi, w Su-Czu przeszło 100. Ilość zaszklanych wynosi przeciętnie 30 dziennie.

GDANSK ZBIERA JUŻ OWOCE SWEJ POLITYKI.

Gdynia. — Z Gdyni odszedł bezpośrednio do Tczewa polski statek żeglowny przybrzeżnej żadunkiem około 60 ton miedzi. Statek ten nie zatrzymał się w Gdańsku.

Mamy tu zatem do czynienia poraz pierwszy ze zwyczajnym tranzytem przez służę gdańską nie dającym Gdańskowi absolutnie żadnych korzyści. Eliminacja pośrednictwa Wolnego Miasta jest plonem, jego własnej, nierozważnej polityki.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI w P. K. O.

Warszawa. — Według danych Głównego Urzędu Statystycznego stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wyniósł na dzień 31 maja b. r. 383.261.000 zł., wobec 378.361 tysięcy zł. na 30 kwietnia b. r. podniósł się więc o 1,3 proc.

Równocześnie zwiększył się stan lokat na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 141.924.000 zł. na 164.094000 złotych.

WALKA O CERKIEW.

Wilno. — W pobliżu Hajnówki we wsi Kuraszewo od dłuższego czasu walczyła walka pomiędzy prawosławnymi a unitami. Ludność prawosławna zamknęła się w cerkwi, gdzie mieszka i gotuje.

Na czele prawosławnych stoi niejaki Rzecki, nałogowy pijak, który mimo wezwania arcybiskupa grodzieńskiego — Aleksego nie chce cerkwi opuścić. W sprawie tej zapowiedziana jest interwencja władz.

ZABÓJCY GETTERA PRZED SĄDEM DORAŻNYM.

Warszawa. — Zabójcy E. Gettera — Sobieraj i Szmith — staną przed sądem dorażnym. Śledztwo nie wykazało podobno, jakoby Sobieraj cierpiał na chorobę umysłową; ustalono natomiast, że obydwoj oskarżeni byli już karani za przestępstwa kryminalne — kradzież i sutenerstwo.

Prokuratura zamierza postawić również przed sądem dorażnym Tadeusza Kujańskiego, zabójcę H. Dębińskiego, urzędnika Magistratu, z

SKAZANIE PODPROKURATORA W PROCESIE LEWANDOWSKIEJ.

Poznań. — Wczoraj o godz. 12 w pol. pizy niezwykle zainteresowaniu publiczności zwłaszcza palestry i sądownictwa ogłoszony został wyrok w sprawie Marij Lewandowskiej przeciw podprokuratorowi sądu okr. Hrabykowi. Lewandowska, bohaterka głośnej z początku b. r. afery szantażowej wytoczyła prok. Hrabykowi skargę o zniewagę. Miał on rzekomo o Lewandowskiej wyrazić się obelżywie, ponadto czyniła ona mu zarzut, że na rozprawie o szantaż w marcu b. r. zarzucił jej kłamstwo i oszustwo. Po przeprowadzonej rozprawie, która odbywała się przy drzwiach zamknię-

WĘGIEL

Należących kopalin jak: Flora, Modrzewów, Kasimierz, Julisz, oraz średnich kopalin o wysokiej kalorii, dostawczy w każdej ilości po cenach konkurencyjnych firma „SPOLEN” Aleja Wolności 41 (dawnej Kościuski 43) tel. 230.

ogólna przyszła konferencja gospodarcza zbierze się poza Lozanną, np. w Londynie czy też stanowić będzie bezpośrednią kontynuację obrad lozańskich.

Na podstawie wczorajszego przemówienia Mac Donalda, można wnioskować, że Anglia zmierzać będzie do jaknajwyższego go załatwienia spraw reparycyjnych i do zwolnienia ogólno-swiatowej konferencji go spodarczej z udziałem Stanów Zjednoczonych, zapewne poza Lozanną. W kołach delegacji angielskiej nadal panuje pogląd, że sprawy reparycyjne winny być definitywnie załatwione w Lozannie przed zwołaniem się ogólno-swiatowej konferencji gospodarczej.

BOLSZEWICKO-NIEMIECKIE SZPIEGOSTWO WE FRANCJI.

Paryz. — Wyjaśnia się coraz bardziej sprawa bolszewickiej afery szpiegowskiej, w której dwaj rzekomi studenci policy Bir i Strom (a nie Strauch) odegrali główną rolę. Okazuje się, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, korzystali z usług szpiegowskiej szajki nie tylko bolszewicy, ale również i Niemcy. Sposób wydobycia wiadomości wojskowych był niezwykle prosty i polegał na zorganizowaniu przez szpiegów korespondencji robotniczych na wzór istniejących donosieli współpracowników gazet rosyjskich, t. zw. „rabkozów”. Ci robotnicy, pracując we francuskich fa-

Jeszcze w sprawie uporządkowania Podjasnogórza

Mieszkańcy ulic, sąsiadujących z klasztorem Jasnogórskim, złożyli zbiorowe podanie do władz miejskich o uzdrowienie stosunków panujących na placu podjasnogórskim i w pobliżu tegoż.

Nie jest to pierwszy odzew publiczny w tej materii. Poza prasą miejscową i w wielu innych organach prasy w kraju, a nawet zagranicznych, od czasu do czasu, ukazują się krytyczne obrazki, w mniej lub więcej jaskrawych barwach malujące przykrą, haniebną rzeczywistość, niedopuszczalną nigdzie, a tembardziej u podnóża świątyni gorącego kultu religijnego całego narodu, a bodaj i całej społeczności chrześcijańskiej.

Konieczną rzeczą jest uregulowanie należyte przygodnego handlu, czy na t. zw. straganach, czy waleśającego się z medalikami i szkaplerzami na jakże nieczyistych, nietylko w znaczeniu fizycznym, rękach.

o Sprzedaż wszelkiego rodzaju wiktuałów spożywczych na nieczem niesolonych, od kłębiącego się kurzu z wapniakowatych szos, przecinającej plac i okalających go, uraga elementarnym wymogom higieny. Gatunek artykułów spożywczych z bitego potajemnie mięsa, a napojów limonadowych, dostarczanych niemal wyłącznie przez wytwórnie żydowskie — po zostawia, też wiele do życzenia.

A następnie — natłok tych straganów, przekraczających wielokrotnie zdolność konsumcyjną nawet w dniach najtłumniejszego napływu pątników, powoduje nie tylko trudności w krążeniu, gromadnem przeważnie, pątników, ale i nieustające właśnie, kończące się bójką zmaltrętwianych nadmierną konkurencją sprzedawców.

A pośród straganów i kramów snujące się postacie, dobrze już pod datą od samego rana — sprzedawców medalików na łańcuszkach, książeczek do nabożeństwa, ulokowanych po kieszeniach wszelkiego rodzaju „garderoby” i skaplerzy. To bohaterzy, uwiecznieni w kartotece urzędu śledczego...

To w dzień i jeszcze niekompletny obrazek.

A w nocy — stragany i kramy też nie próżniują, zamieniają się w kasyna gry karciane, niezawsze harmonijnej — libacje po „znojmym a bezowocnym trudzie dnia”, załatwianie sporów konkurencyjnych i t. p. spędzają sen z oczu strudzonych pielgrzymów, no i okolicznych mieszkańców, też przeważnie strudzonych „przyjmowaniem gości odpustowych”.

Spodziewać się należy, iż niwelacji i plantacji placu przedsięwzięto, za sprawą zarządu miejskiego — towarzyszyć będzie i sanacja handlu podjasnogórskiego.



pełniony wspaniałymi atrakcjami utrzymuje widza od początku do końca w ogromnym napięciu.

— Powtórzenie widowiska dla dzieci. Widowisko dla dzieci w parku 3-go Maja p. t. „Bajka o krasnoludkach” powtórzone zostanie jeszcze tylko w sobotę, dn. 2 i w niedzielę, dn. 3 lipca o godz. 4-ej po południu.

— Koncert orkiestry 27 p. p. Dzień, w sobotę, dn. 2-go b. m. odbędzie się w parku Staszycza koncert orkiestry 27 p. p. Początek o godz. 17-iej Wejście 30 gr. dla dorosłych i 20 gr. dla uczącej się młodzieży.

— Wycieczka kolarska K. O. S. „Victoria”. W niedzielę, dnia 3 lipca b. r. sekcja kolarska Klubu urzęda wycieczkę do Cykarkowa. Zbiórka członków w podwórzu przy lokalu Klubu ul. Panny Marji nr. 43 o godz. 7-iej rano, wyjazd o godz. 7-ej m. 30. Wejście przez bramę przy ul. Śląskiej.

— Z życia straży ogniowej w Żarkach. Ostatnio pod przewodnictwem prezesa d-ra Pajchla, z udziałem st. instr. strażcy p. E. Wochtmanna odbyło się posiedzenie nowoobranego zarządu straży ogniowej w Żarkach. Na posiedzeniu tem między innymi załatwiono najbardziej palące sprawy jak: kupno przylegającego placu do remizy strażackiej, wybudowanie wspaniałej i suszarni na węże, oraz przeprowadzenia reorganizacji drużyn strażackiej. Po posiedzeniu st. instr. Wochtmann o godzinie 9-ej m. 25 wiecz. przeprowadził w Żarkach fałszywy alarm.

— Deficyt 14 milj. 600 tys. złotych. Według obliczeń i Gł. Urzędu Stat. wpływy skarbowe w m. maju wynosiły 175 milj. 324 tys. zł. (w ub. roku w maju wynosiły 199 milj. 601 tys. zł.), wydatki zaś — 189 milj. 924 tys. zł. (w ub. roku 211 milj. 656 tys. zł.). Deficyt więc skarb państwa w m. maju wynosi 14 milj. 600 tys. zł.

Zakończenie roku szkolnego

W I gimn. państw. im. H. Sienkiewicza. W ubiegły wtorek odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw dojrzałości w gimn. H. Sienkiewicza. Po wystawieniu trzech ballad Zegadłowicza nastąpił właściwy akt szkolny, rozpoczęty hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę gimnazjalną. Pan Dyrektor W. Płodowski w pięknych słowach poruszył zagadnienie wychowania młodzieży od najdawniejszych czasów do chwili obecnej, stwierdzając znaczny postęp w trudnym problemie nauczania i wychowania młodzieży. Rozdając świadectwa dojrzałości p. Dyrektor serdecznie zęgnął maturzystów, dając im życzliwe wskazówki na trudną drogę zdobywania prawdziwej wiedzy i odpowiednich stanowisk.

Po przemówieniu p. Dyrektora tradycyjnym życzeniem kl. 7 przyjął sztandar od maturzystów.

W imieniu grona nauczycielskiego przemawiał do abiturjentów ks. prałat M. Ciesielski.

Maturzyści przez usta kolegi K. Prażmowskiego dziękowali za trudny, poświęcony przez p. Dyrektora i grono nauczycielskie nad wychowaniem i kształceniem tych, którzy opuszczają mury zakładu.

Wzruszającym momentem było wręczenie p. Dyrektorowi przez najmłodszych wychowanków gimnazjum bukietu kwiatów jako wyrazu czci i hołdu.

Na zakończenie orkiestra odegrała marsza, przy dźwiękach którego rodzice uczniów przeszli do poszczególnych klas, gdzie p. p. wychowawcy rozdali świadectwa za rok szkolny.

Wieczorem odbył się w sali gimnazjalnej wieczorek taneczny, urządzony przez abiturjentów, na którym bawiono się o chocho do białego dnia.

— Pracownicy handlowi. W związku z zapoczątkowaniem w ministerium przemysłu i handlu pracami dla ustalenia ułg w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego,

Eugenia z Ojczyzny
Pa 48-letniej i ślicznej ciętym, opatrzone dr. Sakramentami, zmarła w dniu 30 czerwca 1932 r. przetrzy lat 56.
Wyprowadzenie zwłok z domu ślubu ul. Łukaszyńskiego 4, do kościoła w Rakowie nastąpi w piątek, dnia 7 lipca o godz. 8 wieczorem, a dnia następnego t. j. w sobotę o godz. 5 po poł. pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym.
W minutach tych obywateli świadkami krwi i kłopotów.
Nas. cześć i spocznij.

tych, sąd wydał wyrok skazujący prok. na 100 zł. grzywny, względnie 10 dni aresztu za zarzut objęty w pierwszym punkcie aktu oskarżenia. Od dalszych zarzutów sąd uwolnił podprok. Hrabyka w szczególności od zarzutu zniewagi oraz od zarzutu kłamstwa i oszczerstwa. Prok. Hrabyk zgłosił apelację.

GORGONOWA PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa. — Rozprawa kasacyjna bonaterki głośnej zbrodni w Brzuchowicach pod Lwowem, Rity Gorgonowej, wyznaczona została w Sadzie Najwyższym na dzień 25 lipca br. Referentem sprawy będzie sędzia Sądu Najw., Wyrok, Gorgonowa, skazana, jak to donosiliśmy, przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci, bronic będzie przed Sądem Najwyższym jej dotychczasowy obrońca adv. Axer ze Lwowa oraz jeden z najwybitniejszych adwokatów warszawskich Mieczysław Ettinger.

TRAGICZNE WIANKI.

Kraków. — W ub. sobotę o godz. 22 m. 30, podczas przewożenia przez Wisłę młodego, biorącego udział w imprezie „wianków”, urzędzonej przez koło młodzieży M. T. R. z Czechowic i Brzegów, w pobliżu miejscowości Brzegi jedna z przepełnionych łodzi wyrzuciła się. Dziesięć osób znajdujących się w łodzi spadło do wody.

Osiem osób zdołano uratować. Dwie pamiłki natomiast utonęły. Zwłoki jednej z nich wyłowiono, drugiej ofiary niezdolano odszukać.

Katastrofa pociągu pospiesznego

Cztery wagony wykołose. — Dwie osoby lekko ranne.

Kraków. — Wczoraj koło południa nadeszły do Krakowa wiadomości o wykołoseniu się pociągu pospiesznego, jaki wyszedł z Krakowa w kierunku Lwowa. Według zasięgniętych informacji przebieg katastrofy przedstawia się następująco.

Pociąg pospieszny nr. 1401, jaki w dniu wczorajszym, t. j. we wtorek rano, wyszedł z Krakowa z opóźnieniem — między godz. 10—11,4, w odległości 4 km. od stacji Biadoliny wykołose się. Katastrofa nastąpiła z powodu obniżenia progów przy naprawianiu toru i braku sygnału, celem zahamowania chylności pociągu, który jechał z szybkością 80 km. na godzinę. Z szyn wyleciał ambulans pocztowy, który pociągnął za sobą 3 wagony osobowe, które również wykołoseły ze szyn. Skutkiem katastrofy dwie osoby zostały lekko ranne, w tem jeden urzędnik pocztowy i jedna z pań jadąca pociągiem.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja kolejowa i kolejowa drużyna ratownicza. Oprócz tego z Brzeska na pierwszą wiadomość o katastrofie wyjechał starosta powiatowy Baranowski z dwoma lekarzami i komendantem powiatowym pol. państw. Po odczepieniu wykołosejonych wagonów, pasażerowie przeszli do przednich wozów, poczem pociąg udał się w dalszą drogę.

STRASZNA KATASTROFA W CZASIE WYCIECZKI MOTOCYKLOWEJ.

Katowice. — Wczoraj w czasie wycieczki motocyklowej, urzędzonej przez klub motocyklistów do Jastrzębia na szosie warszawskiej, wyrzucił się w czasie jazdy jeden z motocykli. Następnie dwa motocykle chcąc uniknąć najechania skręciły gwałtownie do przydrożnego rowu. Wsku teleg odnieśli ciężkie rany Walter Kł. dler i Waleśka Gawlińoga z Katowic, leższe zaś rany odnieśli Gertruda Turner, Walter Turner oboje z Siemianowic, Podziemska Katarzyna z Mysłowic i Nizielski z Katowic. Rannych odwieziono do szpitala w Żorach, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej, przyczem ciężko rannych pozostawiono w szpitalu. W wycieczce tej brało udział około 60 motocykli.

Praca nie dla każdego jest dostępna, słóż oliarę na bezrobotnych!

KRONIKA

Sobota 2 LIPCA
Dziś — Nawiedzenie NMP. Jutro — Ananiasa b. Wschód słońca o godzinie 3.24 Zachód — „ 20.01
Kalendarzyk historyczny: Urodzenie Jana Sobieskiego w Olesku w 1624 roku.

— Nowy sędzia okręgowy w Piotrkowie Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Sędzia Śledczy w Radomsku, Józef Terpiłowski mianowany został Sędzią Okręgowym przy S. O. w Piotrkowie.

— W sprawie podwyższenia czesnego. Jak słycać, rozporządzenie w sprawie podwyższenia czesnego na wyższych uczelniach ma być ogłoszone dopiero w końcu sierpnia r. b.

Dwudniowy zjazd sodalisk w Częstochowie.

Z racji 10-lecia Związku sodalickiego mairjańskich uczeń szkół średnich w Polsce, rozpoczął się w piątek w Częstochowie 2-dniowy zjazd sodalisk z całego Polski przy udziale 500 członków. Zjazd odbywa się z inicjatywą księży Moderatorów: J. Tomaszewskiego i P. Sobasńskiego. Program zjazdu następujący:

Piątek, dnia 1 lipca o godz. 14.30 w sali Sodalicyjnej na Jasnej Górze: Zebranie księży Moderatorów, o godz. 15 w sali Państw. Gimnazjum im. H. Sienkiewicza: Zebranie sodalisk — temat: „Bądź kolczyńska!”, o godz. 17.30 w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze: nabożeństwo inauguracyjne, o godz. 18 w sali Państw. Gimn. im. H. Sienkiewicza: Uroczystość Dziesięciolecia, o godz. 19.15 w pensjonatach: wieczera, o godz. 20.15 procesja na Wałach Jasnogórskich. Złożenie hołdu Królowej Nieba. Odnowienie ślubów sodalicyjnych przed Cudownym Obrazem w kaplicy Matki Boskiej.

Sobota, dnia 2 lipca o godz. 7-iej w kaplicy Matki Boskiej Msza św. i wspólna Komunia św., o godz. 8-iej w pensjonatach: śniadanie, o godz. 9.30 w sali Państw. Gimn. im. H. Sienkiewicza: zebranie plenarne. Referat: „W służbie Królowej”. Przyjęcie rezolucji, o godz. 11-iej w kaplicy Matki Boskiej nabożeństwo dziękczynne.

— Zakończenie roku szkolnego na Kursach p. K. Grzmączkowskiej. W dniu 26 i 27 b. m. odbyła się wystawa prac uczeń Kursów Zawod. Żeńsk. z działu krawieczyzny, bielizniarstwa i haftu Wystawa choć skromnie lecz bardzo efektownie urządzona, świadczy o wielkiej staranności uczeń i wysokim poziomie szkoły. Prace wykonane były nadzwyczaj dokładnie i starannie.

Dnia 28 czerwca po wysłuchaniu mszy św. otrzymały świadectwa z całkowite-

go ukończenia 3-ch kursów następujące uczennice: Bąkownicówna Janina, Cichowska Wanda, Demanówna Janina, Gapińska Helena, Gabuszkówna Marja, Krzysztofczykówna Zdzisława, Karpalówna Kazimiera, Knapówna Helena, Rygalikówna Amelia, Madejska Irena i Wielecówna Hermina.

Absolwentki zęgnane przez p. kierowniczkę i koleżanki opuszczały szkołę z łzami w oczach i zadowoleniem w duszy, bo przygotowane, pójdą w życie, śmiało, nie lękając się zawodów.

— Osobiste, Panna Jadwiga Garbusińska po trzyletniej pracy u prof. śpiewu p. J. Marsa i prof. baletu p. Nery Pietrakiewicz, zdała w dn. 22 czerwca r. b. w siedzibie Związku Artystów Scen Polskich przed komisją egzaminacyjną Z.A.S.P.-u egzamin, kwalifikujący się na artystkę rewiową. Panna Garbusińska występować będzie pod pseudonimem Iga Garda.

W dniu 29 b. m. w kościele parafjalnym w Czempniu (woj. Poznański) pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Bronisławem Kurkowskim, częstochowianinem, a p. Julią Ptakówną.

150 tysięcy złotych pożyczki budowlanej dla Częstochowy.

Tymczasowy Zarząd miasta Częstochowy komunikuje nam, że na skutek starań otrzymał zapewnienie z Banku Gospodarstwa Krajowego przyznania pożyczek w sumie 100.000 (sto tysięcy) zł. na małe domki drewniane, oraz 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych na wykonanie domów murowanych. Przynane kredyty mają na celu pomoc dla drobnego budownictwa, zwłaszcza na przedmieściach, gdzie nawet niewielka pożyczka może zdecydować o przystąpieniu do budowy.

Pożyczki są udzielane do wysokości 4.000 (cztery tysiące) złotych na lat 5, przyczem ubiegający się o pożyczkę musi wykazać, że ma własny plac oraz fundusze wystarczające na pokrycie połowy kosztów budowy.

Pierwszeństwo w przyznawaniu pożyczek na domy drewniane przysługują właścicielom placów o przestrzeni — 1.200 m².

Szczegółowych informacji udziela Biuro Inspekcji Budowlanej w Magistracie. — Przejazd Cyrka Stanisławskich do Częstochowy. Słynny i największy w Polsce Cyrk Stanisławskich, po niebывалych sukcesach w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi przybył na krótki czas do naszego miasta i rozbił swoje namioty przy ul. Kilińskiego.

Pierwsze inauguracyjne przedstawienie odbędzie się już dziś, w piątek 1-go lipca z udziałem całego zespołu. Ołbrzymi 3-ch godzinny program wy-

wykonili się m. in. problemat, jakie kategorie pracowników handlowych winny być zaliczane do pracowników umysłowych.

Należyte uornowanie tej sprawy posiada istotne znaczenie z uwagi na konsekwencje, wynikające ze stosowania w stosunku do pracowników umysłowych innych warunków umowy o pracę, odmiennych terminów urlopów wypoczynkowych, wreszcie odrębnych sposobów ubezpieczenia.

— 4.600.000 złotych dla bezrobotnych. Zarząd główny Funduszu Bezrobocia przyjął preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc lipiec. Preliminarz ten ustala na zasilek dla bezrobotnych robotników i kosztów ich przejazdów do miejsc pracy sumę 4.687.700 zł., w przewidywaniu, że uprawnionych do pobierania zasiłków, będzie około 60.000 osób. Wpływy ze składek, oraz ustawowej dopłaty ze skarbu państwa wyniosą w lipcu 3 miliony zł.

— Kalendarzyk łowiecki na lipiec. Na podstawie obowiązujących przepisów łowieckich, w lipcu przypada na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, czas ochronny na następującą zwierzyznę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, danieleroga, jarzabki, pardwy, kuropatwy, zające-szaraki, zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, guszcze-koguty, ciętrzewie-koguty, ciętrzewie-kury (w woj. wileńskim, białostockim, no wogrodzkiem, poleskiem i wołyńskim), bażanty-koguty, przepiórki, słomki, bałajony (do 10 lipca), dzikie kaczki (do 25 lipca), dzikie kaczki (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne (do 15 lipca), drobie, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie labędzie i dzikie gęsi, dzikie indyki-samice, oraz ptactwo krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-golebiarzy, krogulców, wron i srok.

„Dni Katolickie”

w SMP, diecezji częstochowskiej.

Sekretariat Generalny Związków Młodzieży Polskiej w b. r. organizuje dla członków SMP, w poszczególnych okręgach „Dni Katolickie” — razem 10 sekcji. „Dni Katolickie” — zależnie od warunków trwać będą od 4 do 6 dni, w programie swoim mają: trzydniowe rekolekcje zamknięte, kurs społeczny, pokazowe zebrania, zwiedzanie zabytków miejscowych i t. p.

„Dni Katolickie” dla SMP. okręgu częstochowskiego trwały od 12 do 15 czerwca. Uczestniczek było 75. Brały w pierwszym dniu udział w obradach Zjazdu Delegowanych, w zawodach sportowych. Wieczorem rozpoczęły się rekolekcje zamknięte, które prowadził ks. M. Binkiewicz, prefekt seminarium częstochowskiego.

W środę na zakończenie, w zastępstwie nieobecnego ks. Biskupa, uroczystą masę św. odprawił ks. prałat A. Zimniak, wikariusz generalny, przemawiając w końcu w serdecznych słowach do rekolektantów. Kończył rekolekcje Sekretarz Jen. ks. dr. Stan. Czajka.

O godzinie 11-ej rozpoczął się kurs społeczny, który z krótką przerwą obiadową, trwał do godziny 16-ej, poczem młodzież czwórkami udała się na Jasną Górę, gdzie odpiewała do swej Patronki — Królowej Korony Polskiej kilka pieśni. Druhny odrodzone, przemienione, rozjeżdżały się do domu z silnym postanowieniem, aby być żywymi członkami Akcji Katolickiej.

Tegoż dnia wieczorem rozpoczęły się rekolekcje zamknięte dla stowarzyszeń męskich. Druhów przybyło z okręgu częstochowskiego 39.

Rekolekcje prowadził również ks. prefekt M. Binkiewicz. Rekolektanci masę św. recytowali. Robiło to wielkie wrażenie przenosząc myślą w pierwsze czasy chrześcijaństwa, czasy katakumbowe. Zakończył rekolekcje uroczystym nabożeństwem i gorącym przemówieniem ks. prałat A. Zimniak.

Kurs społeczny przeprowadził ks. dr. Stan. Czajka, po którym cały hufiec młodzieży udał się na Jasną Górę, aby być obecnym na nabożeństwie wieczornem w Cudownej Kaplicy, poczem zwiedzono skarbiec oraz Kłasztór Jasnogórski. W niedzielę 19 czerwca młodzież brała udział w obradach Zjazdu Delegowanych oraz po południu w popisach sportowych.

Ich zszczęścia i zadowolenia wewnętrzne dają rekolekcje zamknięte i jaki

CYRK STANIEWSKICH

W CZĘSTOCHOWIE
Przybyli do Częstochowy największy w Polsce 4-ro masztowy
CYRK STANIEWSKICH

Uroczyste Otwarcie Cyрку, nastąpi dziś w piątek, 1 lipca b. r. o godz. 8.30 wieczorem przy ul. Wileńskiego, naprzeciw Teatru Miejskiego. Wielki imponujący program 20 atrakcji światowej sławy, 3 godz. programu o niebywałym napięciu i zacięciu. Niebywałe widowisko, jakiego Częstochowa nie widziała. Atrakcja światowej sławy Kapitan Proste, największy pogromca doby obecnej, z grupą lwów berberyjskich i nubijskich, 60 koni czystej krwi arabskiej, 150 artystów, 300 egzotycznych zwierząt, 2 doborowe orkiestry, własna radiostacja.

Namioty nieprzemakalne. Zwierzyńce otwarte od 10 rano do 8 wieczór.

UWAGA: W sobotę, 2 lipca i w niedzielę, 3 lipca po 2 przedstawienia o godz. 4 p. p. i 8.30 wiecz.

silny wpływ wywierają na dusze i na późniejsze życie rekolektantów, świadczą o tem wymowne listy nadsyłane do Sekretariatu Generalnego.

Listy te, to jeden hymn pochwalny dla rekolekcji zamkniętych i wszystkim tylko jedno porównanie nasuwa się, by lepiej zobrazować swój stan wewnętrzny — rekolekcje zamknięte, a pierwsza Komunia św. Jak pierwsza Komunia św. wywiera niezatarte wrażenie na całe życie, tak i rekolekcje zamknięte przemieniają, odradzają i jałową nieraz duszę zmieniają na bujnie kwitnącą życiem wewnętrznym.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 1 na 2 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

— 8 miesięcy więzienia za kradzież 20 zł. W tych dniach sąd grodzki skazał na 8 miesięcy więzienia złodzieja recydywistę Walentego Idczaka, który w dniu 15 kwietnia br. skraǳił na Starym Rynku z koszyka Katarzyny Mróz portmionetkę, zawierającą 20 zł.

— Wspólnie się pobili, wspólnie będą odpowiadać. W ub. czwartek pomiędzy Szwankowskim Franciszkiem i żoną jego z jednej strony, a Kowerskim Józefem, powstała bójka na placu przy ulicy Wały Dwernickiego, którzy pobili się wspólnie, w rezultacie czego Szwankowska doznała ciężkiego uszkodzenia ciała.

— Ale o co pobita została p. Błaszak? Błaszak Anna (Garncarska 23) zameldowała policji, że na ulicy Garncarskiej została pobita przez Władysława Wójcikę (Garncarska 25). — Awanturnikami zajęła się policja.

— Podczas kąpieli. Stanisław Pałacz (Wilsona 34) zameldował policji, że w czasie kąpieli w rzece Warta nieznaną sprawcą skraǳił mu z ubrania zegarek, wart. 25 zł.

— Drzwi trzeba zamykać! Józefa Wezowska (Najśw. Marij Panny 48) zameldowała policji, że z niezamkniętego mieszkania skraǳono jej garnitur męski szary wartości 70 zł.

— Mięso z potajmonego uboju. Chlewickiemu Grojmanowi (Stary Rynek 18) skonsfiskowano i przekazano Rzeźni Miejskiej 20 i pół kg. cielęciny z potajmonego uboju.

— Za nieostrożną jazdę. Za nieostrożną jazdę dorożka spisano doniesienie na Raka Kacpra (Rynek Narutowicza 21).

Z KRAJU.

(—) Ruch statków w porcie gdyńskim. Jak wynika z ostatnich danych, w ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego, zawinęło do portu w Gdyni ogółem 1206 statków, ogólnej pojemności 991.921 tonn. Statki te przewiozły ogółem 1976 pasażerów, oraz 94.546 tonn ładunków.

W tym samym okresie czasu odpłynęło z portu gdyńskiego 1.188 okrętów, ogólnej pojemności 988.564 tonn. Na statkach tych wyjechało 1.583 pasażerów, ponadto zaś wywoziły one 1.697.255 tonn ładunków, w tem 1.542.394 tonn węgla.

(—) Wyrok w sensacyjnym procesie wojskowym w Krakowie. Onegdaj ukończył się kilkunastodniowy proces przed sądem wojskowym w sprawie o bicie żołnierzy 5-go pułku strzelców konnych w Debicy.

Mocą tego wyroku skazani zostali: rotmistrz Łomnicki — na dwa miesiące twierdzy, por. Musielak — na miesiąc twierdzy, wachmistrz Woźniak — na pół roku twierdzy i degradację, wachmistrz Szczepan — na 4 miesiące twierdzy i degradację, wachm. Harko — na 4 miesiące twierdzy, kapral Makarowski — na rok więzienia i degradację, kapral Postrygacz — na 2 tygodnie aresztu średniego, st. strzelec Sorokopud — na pół roku więzienia i degradację, strzelec Zylczuk na 2 miesiące więzienia, strzelec Lipień na 3 miesiące więzienia i strzelec Honczaruk na 5 miesięcy więzienia.

Wyrok ten wywołał wielkie wrażenie u słuchaczy wojskowych.

(—) Śmiertelny strzał przez okno do nauczyciela. Z Lublina donoszą: We wsi Dąbrowa, pow. garwolińskiego, zamordowany został przez nieznanego sprawcę w sposób skrytobójczy kierownik miejscowej szkoły powszechnej Stanisław Stępa. Strzelono do nauczyciela przez okno w chwili, gdy zajęty był poprawianiem zadań.

Ostatnie wiadomości.

NOCNE POSIEDZENIE KOMISJI REPARACYJNEJ.

Lozanna, 1.7. — Posiedzenie komisji do spraw reparacji zakończyło się o godzinie 12-ej w nocy. Delegacji Niemiec w posiedzeniu tem udziału nie brałi. Po długich dyskusjach dotyczących sumy globalnej i obligacji, które Niemcy muszą zapłacić, osiągnięto całkowite porozumienie.

SENAT GDANSKI WYSTĘPUJE Z NOWEMI ŻADANIAMI.

Gdańsk 1.7. — Senat gdański zwrócił się dziś do komisarza polskiego z memorandumem w sprawie ewentualnych zmian w tekście umowy polsko-gdańskiej z 24 października 1921 roku.

Zmiany te mają dotyczyć poczty polskiej w Gdańsku, spraw celnych oraz wwozu i wywozu.

PRZYGOTOWANIA FRANCI DO WOJNY?

Parýż 1.7. — Dzisiejsze wydanie organu komunistycznego „Humanité” przynosi si alarmujący artykuł o przygotowaniach francuskich do wojny na morzu Śródziemnym.

Według „Humanité” ostatnie wielkie manewry czerwcowe floty francuskiej miały na celu wyćwiczenie załóg w walce z flotą włoską. Dalej, wyspa Korsyka jest jakoby w gorączkowym tempie przystańczana na bazę morską. Admiralicja francuska buduje betonowane schrony dla łodzi podwodnych, w skałach są przekopywane tunele do przewozu artylerji. Poza tem zbudowano już szereg podziemnych magazynów amunicyjnych.

NIESLYCHANY NAPAD NA KLUB GOLFOWY W WIEDNIU.

Wiedeń, 1.7. — Według otrzymanych wiadomości w napaǳie na wiedeński klub golfowy brał udział narowski socjalista, który zniszczył kompletnie urządzenie klubu. Pióć tego napastnicy

poturbowali w dotkliwy sposób znajdujących się w klubie: postą rumuńskiego, kuzyna jego Haenschilda, postą argentyńskiego, 2-ch członków poselstwa amerykańskiego i jugosłowiańskiego. Do poturbowanych musiano wezwąć pogotowie. Policja zarządziła obławę celem ujęcia napastników. Władze austriackie jeszcze w nocy złożyły poszwankowanym dygnitarzom swoje ubolewanie.

NOWE OFIARY ALP.

Wenecja, 1.7. — Podczas wycieczki olpejskiej na szczyt Civetta trzej alpinisci, prowadzeni przez inż. Capnisa — wpadli w przepaść. Inż. Capnis zabił się na miejscu, trzeci innych turystów odnaleziono po 2-ch dniach.

SAMOLOT RUNĄŁ DO SEKWANY.

Parýż 1.7. — Podczas nocnych lotów ćwiczebnych pod Parýżem, samolot wojskowy, zawadzwszy o druty telegraficzne spadł do Sekwany. Dwaj oficerowie ponieśli śmierć.

Dźwiękowy „TEATR ODEON”
KINO I REWIA! EKRAŃ I SCENA!
GDY WYBIŁA PÓLNO
Potężny, niesamowity dramat, reż. Pawła Loni, twórcy „Utopia w Operze”.
W rolach głównych: NEJ HAMILTON, Helena TWEL-VEYNE, John HERSTOL.

NA SCENIE:
Tylko jeszcze kilka występów Zespołu Artystów Teatru Warszawskiego pod kier. ST. WOLIŃSKIEGO
Dziś **KARUZELA ŚMIECHU** Dziś Wielka rewia humoru, piosenek, koncertów i tańca. Wykonawcy: Nina Polakówna, Maria Szczęsna, Irenka Paluli, Maryja Paluli, St. Woliński, Hienia Paluli. Do rozp. 1 seansu wycieczki 80 pr. Szczygóły w afiszach.

OSWIADCZENIE.

W Nr. 93 „Nowin Częstochowskich” zostały poruszone sprawy związane z naszą akcją przeciw Elektrowni.

Niniejszym wyjaśniamy:
1) Nie było wypadku, by ktokolwiek z Komisji Kontrolnej (Lotnej) Z. A. P. E. wybiłszy szyby, lub groził wybić im szyby. Natomiast zostały rozbite lampy natłowe w cukierni „Ziemiarskiej” i wybite szyby w mieszkaniu naszej członkini p. J. Wojciechowskiej. Sprawy są nieznanne, lecz całe miasto nieduwaczenie wskazuje, kto miał interes w wybiyaniu szyb.

2) Nad bredniami o niezapłaconiu 2-ch złotych w cukierni Br. Błaszczynskich przechodzimy do porządku dziennego.

3) O dowodach dotyczących naszej sprawy sądowej z redaktorem „Nowin” nie będziemy pisać, gdyż czekamy wymiaru sprawiedliwości. P. Siemiątecki usiłuje się nieudolnie wybielić w oczach opinji, nie czekając na rozprawę.

4) Wczoraj ukazały się anonimowe plakaty w związku z numerem 93 „Nowin”. Acz nie mamy nic wspólnego z nieznanymi autorami — uważamy, iż po cieści mają rację.

Zarząd Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektr. w Częstochowie.

Częstochowa, dn. 29 czerwca 1932 r.

OFIARY:
Na L. O. P. P.: Maurycy Rosenstein zł. 3.—, Na Sebronisko Parafityłków św. Antoniego: Z. W. z Rakowa zł. 2.—.

Udział. spółnik
poszukiwany do bardzo korzystnego interesu na roczną kapital 500 zł. po hitzym zaspasowaniu się 8 brzości, przedam 1.000 zł. Oferty proszę składać do sklepu Gońca pod „Gwarantowaniem”

PODZIEKOWANIA
Szkoła powszechna Nr. 1 składała tą drogą podziękowanie Dyrekcji i uczniom Gimnazjum za nadawanie śniadań w r. 1931/32 szkolnym dla najbardziej ubogich dzieci szkoły powsz. im. Ks. Augustyna Kordeckiego w Częstochowie.
Kierownik Szkoły Nr. 1

DOM
do sprzedania Sachalin ul. Jutowa (d. Zgoda) 17

POKOJ
do wynajęcia z oddzielnym wejściem, Dąbrowskiego 12 m. 9 Niwińska

ZGUBIONO
kвіт lombardu Nr. 8042.

POKOJ
z kuchnią do wynajęcia ul. Augustyna nr. 16.

ZGUBIONO
kвіт lombardu Nr. 16720 ul. 12, 200. 1558

WALIZKI
fibrowa, Wytwórnia „Fi bropol” ul. Barła Joselewicza nr. 13 dawniej Ogrodowa 2.

UNIEMARNIANI
zgubione 2 weksle po zł. 100 pl. 10.7. i 10.8. 1932 r. Wytwórca: Możesz Szajn Alaja 1. Zlecenie: Joachim Szajn, N. Rynek nr. 5. 1548

DOM
do sprzedania: Olsztyńska 50, Wład. Zawodzie, Bocianowa 41 Karoń. 1561

Kronika sportowa.

Srodowe mecze ligowe.
Rozegrany w Warszawie mecz Wisła — Polonia 0 (1 : 0). W Krakowie Cracovia — Ł. K. S. 3 : 1 (3 : 0).

Zawoly lekkoatletyczne międzymiastowe Wiedeń — Poznań zakończyły się zwycięstwem Wiednia w stosunku 63 : 55. W zawodach tych wyróżnił się z naszych zawodników Kusociński: w biegu na 4 mile ang. osiągnął czas 19.02,6 i Heljasz w rzucie kulą 16,95 m.

Jedrzeziowska i Tłoczyński po ostatecznej przegranej, z para francusko-australską zostali wyeliminowani z gier w Wimbledonie.

Polski tcheciociobiosta po próbach w kraju, gdzie osiągnął 7862,2 punkty został zakwalifikowany przez Polski Komitet Olimpijski na wyjazd do Los Angeles.

Z okazji święta lotniczego w Anglii, na lotnisku w Hendon odbyła się doroczna rewia lotnicwa angielskiego. Popisom lotniczym przystąpiło 500 tys. widzów.

Mistrzostwa motocyklowe Polski i „Grand Prix” odbędą się dnia 3 b. m. w Poznaniu.

W X Olimpiadzie w Los Angeles, bierze udział 400 wszystkich zawodów 250 nieawst, między innymi znajdują się reprezentantki Polski.

3-go b. m. odbędzie się w Międzychodzie (Wielkopolska) doroczne zawody pływackie z udziałem wszystkich poznańskich klubów z „Unią” na czele.

Rozegrany w Ł. Lwowie mecz tenisowy Lwów — Kraków zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6 : 5.

Z Tow. Ogrodniczo

Częstochowie T.wo Ogrodnicze urza
za dla swych członków przewidziane eta-
tatem wycieczki do wybitnych pod wzglę-
dem kultury ogrodów.

W przedostatnią niedzielę odwiedziło
T.wo takie ogrodnictwo w „Natalinie” ko-
ło Poraja Państwa Hassfeldów. Miejsco-
wość ta jest dla studjów ogrodniczych nie-
zmiernie ciekawa ze względu na swą bar-
dzo ubogą glebę (mizerna piachy różnych
odcieni, często o bardzo intensywnym za-
barwieniu) i niesprzyjający klimat. Wyglą-
da to na paradoks, że o 3 mile od Często-
chowy jest klimat odmienny. A jednak
prawda. Na potwierdzenie tego można
przytoczyć choćby ten fakt, że nie dalej,
jak w dniu 17 czerwca było tam o godz.
3 rano 1 stopień mrozu, a o 5-jej rano ter-
mometr wskazywał 0. Skutki tego były
takie, że co delikatniejsze rośliny, jak by-
ły to: fasola, pomidory, ogórki i inne o
mrozu uciepialy.

Trzeba dodać, że tego rodzaju spadek
temperatury w lecie jest w tej okolicy,
zjawiskiem stałym. Miejscoowość „Nata-
lina” nosiła (i obecnie urzędowo ma) nazwę
„Piec Masłowski”. Nazwa ta pochodzi po-
dobno od dawnych jej posiadaczy Masłó-
skich, a dodatek Piec otrzymał ten zaka-
tek od pieca hutniczego, który tam wła-
śnie pobudował następca Masłowski —
jakiś oficer szwedzki. A przed kilkadzie-
sięciu laty nabył tę ziemię p. Hassfeld, za-
łożył tam fabrykę tektury i dał temu na-
zwę „Natalin”.

Pierwotny ten piec hutniczy podzielił
między los wszystkich naszych pieców
w okolicy (naprz. w Pankach) i stał się ku-
pą gruzów i żużli. Na tych żużlach i pia-
sku powstał kilkunastomorgowy park w
stylu angielskim, otoczony murem, z tych
właśnie zabytkowych żużli sporządzonym.
Oprócz parku znajduje się tam ogród war-
zywny o powierzchni kilkunastu morgów.
Tu się każdy może przekonać, że przy e-
nergii i pracy nieużytki można zamienić
w kwitnący ogród. Zasluga to obecnej wła-
ścicielki p. Hassfeldowej, że mimo kryzy-
su ogrodnictwo utrzymuje na wysokim po-
ziomiu.

Po tych ogrodach oprowadzał wyciecz-
kowiczów i objaśniał fachowych udział
ogrodnik miejscowy, sympatyczny p. Ko-
towski, poczem urzemia właścicielka po-
dejmowała wycieczkę śniadaniem w parku,
gdzie przy pogawędce na temat ogrodnic-
twa miło spędzono kilka chwil. Po obejr-
niu jeszcze kultur pod szkłem w oranżer-
jach i inspektach członkowie Twa, zbu-
dowani rezultatami pracy na niewdzięc-
nej glebie wyruszyli na pociąg do Poraja,
odnosząc miłe wrażenie, że ta właśnie
szkła ogrodnicza, będąca ich zawodem,
czyni obrzydliwe postępy, że nawet i na-
wiedzięcej glebie piaszczystej wytwa-
rza piękne ogrody. S.

Dalsze rewelacje Hauznera

o jego przelicych.

Trzecia część kablogramu Hauznera za-
czytna się od opisu pierwszej nocy, spędzo-
nej na szcztakach aparatu, nocy tak okrop-
nej, że nawet, gdyby miał żyć sto lat, nie
zapomniałby o niej nigdy. Hauzner nie
zmużył oka, poczynając od Nowego Jorku,
Stopniowo zapadał w zdrętwienie,
lecz gdy tylko zaczął drzeć, staczał się
wzdłuż rezerwuaru i w każdej chwili
groziło mu niebezpieczeństwo wpadnięcia
do wody. Aczkolwiek zdawał sobie spr-
awę z bezużyteczności tego gestu, wysuwał
co kwadrans głowę na zewnątrz i badał
horizont. Nic jednak nie przerywało ciszy
nocnej, wreszcie poczęło świtać.

Z pierwszemi promieniami słońca w
Hauznera wstąpiła otucha. Ranek nie
przyniósł jednak nic nowego. Dopiero oko-
ło południa na skraju horyzontu ukazała
się sylwetka okrętu, który spokojnie zmie-
rzał w kierunku wschodnim. Morze było
wzburzone. Samolot był podczuczany fala-
mi, jak zdźbło trawy, wskutek czego mógł
był ledwie dostrzegalnym punktem wśród
bezbreży oceanu. Hauzner gorączkowo
dawał sygnały koszulą, trzymając się kur-
czowo skrzydła samolotu, aby nie wpaść
do morza. Okręt widoczny był w ciągu go-
dziny, wreszcie pozostał po nim jedynie
pioropusz dymu.

Wyczerpanemu doszczętu Hauznerowi
coraz bardziej dokuczało pragnienie. Zmę-
czenie jego dochodziło do ostatnich granic
i aż do rana pozostał nieruchomy w po-
zytcji leżącej.

W ciągu następnego dnia zauważył w

tylko **OWADZIAK**
tłpi muchy



**CIM pluskwy
KAR karaluchy**

WYROBY S.A. „AZOT” JAWORZNO

oddali trzy okręty. Wszelkie sygnały po-
zostały bez skutku. Podczas nocy zaczął
padać deszcz. Rzęsiste krople ulewy ude-
rzały o kadłub samolotu. Pragnienie Hau-
zner rozpostarł na rezerwuarze uratowa-
ną koldrę i, chociaż była zupełnie mokra,
zawinał się w nią szcześnie. Nie wie, ile go-
dzin przespał w ten sposób. Gdy się obudził,
panowała jeszcze głęboka noc. Stop-
niowo zaczęło świtać. Niebo było ponure,
a słońce z trudem przebijało się przez
chmury.

Daleko na północy ukazał się znnowu
okręt. Wbrew wszelkim nadziejom Hau-
zner zaczął dawać sygnały. W godzinę
później, tym razem od południa, zamaja-
czyła sylwetka nowego okrętu. Aparat
wystawał ponad powierzchnię oceanu nie-
wiele, jak na 4—5 metr. Ciągłe zadawał
mu się Hauzner pytanie, czy tak nikły punk-
cik, jaki przedstawiał jego samolot, będzie
w stanie ściągnąć na siebie uwagę.

Głód i pragnienie zaczęły coraz bardziej
dawać mu się we znaki. Kilka pomarań-
czy i sandwicz pozostało w zatopionej
kabine. Leżały one gdzieś z pewnością
prześnięte wodą morską. Trapiący głodem,
Hauzner postanowił je odszukać, po-
grając się w zatopionej części aparatu.
Wskutek jednak ciemności musiał to od-
łożyć do dnia następnego.

Noc zdawała się nie kończyć nigdy. Od
48 godzin morze było wciąż wzburzone, a
niektóre rozłukane fale dochodziły do 40
—12 metr. wysokości. Aparat trzymał się
na powierzchni, lecz Hauznera ogarnął
niepokój. W wielkim swoim zniechęceniu
i wyczerpaniu zdawało mu się, że szcztaki
samolotu stopniowo pograżają się w mo-
rzu. Zanurzył się więc, aby sprawdzić, czy
wszystkie kurki zostały zamknięte. Po do-
konianiu tej inspekcji, opuszczając się na dno
czterokrotnie w poszukiwaniu żywności,
lecz poza dłutem i parą obcęgów, nie zna-
lazł nic pożytecznego. Przez cały dzień
rozbitk badał horyzont. Ukazały się jesz-
cze dwa okręty, lecz w takiej odległości,
że można było dostrzec zaledwie kominy
i maszty. Po południu morze uspokoiło się
nieco. Podczas burzy złamały się zawiasy,
podtrzymujące części ruchome skrzydeł,
które trzymały się teraz jedynie dzięki
przymocowanym drutom.

Nadeszła noc, przelicych jeszcze bar-
dziej zniechęceniu Hauznera. Za pomocą rze-
mieni, które służyły do przymocowania
blaszank z benzyną i koldry, Hauzner
urządził sobie coś w rodzaju hamaka, do
którego przywazał się. Hauzner przypo-
mniał sobie, że miał jeszcze pudełko z kon-
serwami. Z nastaniem dnia ogarnęła go tr-
ska z powodu szkód, jakie burza wyrządzi-
ła na skrzydłach. Ruchome części, trzy-
mające się jeszcze jako tako przy pomocy
drutów stalowych zaczęły uderzać o kadłub,
co mogło narazić na szwank bez-
pieczeństwo samolotu.

Hauzner postanowił wysilgnąć się
wzdłuż skrzydła i odciać druty. Przeciucie
drutów zbliżało się już ku końcowi, gdy
rozbitk urządził zakradającego się zdra-
dziecko rekina. Hauzner porzucił pracę i
w pośpiechu skrył się do wnętrza kadłuba

**OJŁABIANIE
BLEDNICE**
leczony
HEMOGEN
oryginalny tylko
z firmą **KLAWE**

Kronika handlowa

— Umowa kompensacyjna polsko-tu-
recka. Na podstawie zawartego ostat-
niego porozumienia kompensacyjnego pol-
sko-tureckiego, Turcja zobowiązała się
w ciągu 3 miesięcy dostarczyć kupcom
tureckim dewiz w wysokości 625.000 zł.,
celem nabycia w Polsce szeregu towa-
rów, a mianowicie flaszek, szkła lampo-
wego, papieru pakunkowego i ryżu lu-
szczonego.

Wzmiarn za to Polska zobowiązała
się w tym samym czasie dostarczyć ana-
logicznej sumy dewiz zagranicznych dla
zakupu fig, rodzynków, suszonych owo-
ców i dywanów. Układ ten po ratyfiko-
waniu go przez oba rządy ma wejść w
życie z dniem 15 lipca b. r.

— Przemysł spożywczy okręgu biel-
skiego. W przemyśle spożywczym kon-
junktura w zbyciu nie doznała poprawy.
Liczba zatrudnionych robotników w tym
przemysle zmniejszyła się nieco w maju
z powodu ukończenia sezonu produk-
cji w niektórych gałęziach przemysłu
spożywczego. Przemysł konserw ryb-
nych i wędzarnie ukończyły sezon pro-
dukcji i wstrzymały ruch w zakładach
przemysłowych. Młyny pracują bardzo
słabo; tak samo w fabrykach likierów
zauważyć się daje znaczne osłabienie
zbytu. Browary i fabryki wyrobów cu-
kiemicznych wykazują znacznie mniej-
szy napływ zamówień, niż w analogicz-
nym okresie roku ubiegłego.

— Przemysł i handel drzewny. Wed-
ług informacji izby handlowo-przemys-
łowej w Poznaniu, w maju r. b. nie
zaszły zasadnicze zmiany w produkcji i
handlu drzewnym Wielkopolski. Zniżka
cen postępowiała w dalszym ciągu i wy-
nosiła w stosunku do kwietnia ca 5 proc.
Tartaki zajęte są obecnie kończeniem
przeróbki surowca, zakupionego ubiegłej
zimy, w ilościach nieprzekraczających
połowy przetartego surowca w sezonie
zeszłorocznym.

Nadzieje na wzmożenie się ruchu bu-
dowlanego z wiosną b. r. zawiody na
całej linii, co bardzo dotkliwie odbiło
się na zbycie materiałów drzewnych,
których zapasy w tartakach i na skła-
dach są dość znaczne. Eksport drzewa
z Wielkopolski stale maleje.

W okręgu bielskim zbyt materiałów
tartych był nadal bardzo słaby; czyn-
nych było zaledwie 7 tartaków, zatrud-
niających około 360 robotników. Reszta
tartaków ze względu na obecną niep-
myślną konjunkturę była nieczynna. —
Zbyt papierowych zarówn w kraju jak i
zagranicą kształtował się niezbyt po-
myślnie. Sprzedaż kopalniaków zmnie-
szyła się nieco z powodu ograniczenia
produkcji w górnictwie węglowym.

— Przemysł cukierniczo-czekolado-
wy. Produkcja i sprzedaż utrzymały się
w maju na niskim poziomie kwietnio-
wym. W porównaniu z r. ub. przemysł
cukierniczy notuje spadek sprzedaży o
blisko 25 proc. Regulacja należności jest
nadal opieszala.

— Konjunktura w przemyśle a zbyt
węgla. Zbyt węgla na rynku krajowym
w kwietniu w porównaniu z marcem —
spadł o 18.65 proc., a w maju obniżył
się o dalszych 14.2 proc. Spadek ten tu-
maczy się z jednej strony sezonowym
zmniejszeniem zbytu węgla dla samych
celów opalowych, a z drugiej strony —
dalszym pogłębieniem się depresji go-
spodarczej i w konsekwencji malejącym
zapotrzebowaniem węgla dla celów prze-
mysłowych. Zbyt sortymentów przemy-
słowych w kwietniu wyniósł 564 tys. t.,
czyli o 12.8 proc. mniej niż w marcu, a
w maju 488 tonn, t. j. o 13.3 proc. mniej,
niż w kwietniu, — przyczem najsilnie

zmniejszyły się dostawy dla przemysłu
rolnego, żelazno-hutniczego, metalowe-
go, papierniczego, włókienniczego i kok-
sownikowego. Pewien wzrost zapotrzebo-
wania na węgiel uwidocznił się ze stro-
ny przemysłu ceramicznego i cemento-
wego, jednak z nikłych rozmiarów tego
wzrostu wynika, że o poważniejszym ru-
chu inwestycyjno-budowlanym nie ma
w obecnym sezonie mowy. Potwierdze-
niem tego są również minimalne zamó-
wienia przemysłu budowlanego w hut-
nictwie żelaznym, które w kwietniu wy-
niosły zaledwie 211 tonn.

Z dziedziny mody

Jak się ubrać na plażę?

Nareszcie nadeszły wakacje, najrado-
śniejsza pora roku. Wiele pań pojedzie
nad morze, więc muszą pomyśleć o ub-
raniach plażowych i kąpielowych. Wie-
my, że od kilku lat moda „nadmorska”
ujawnia tendencje mocno kolorystyczne,
a trzeba przyznać, że wszystkie barwne
rzeczy wyglądają prześlicznie, gdy o-
świetlają je jasne promienie słoneczne,
że wnoszą w ogólny obraz wiele weso-
łości i humoru.

Każda z pań wygląda w tak barwnym
ubraniu młodziej i ponętniej, nie mówiąc
o tem, że umiejętnie zestawienie kolo-
rów i wynalezienie odpowiednich form
kostiumu kąpielowego, płaszczka i piż-
amy, daje jej możliwość wykazania dobro-
gu gustu i podkreślenia pewnej indywi-
dualnej nuty. Nie jest to zresztą bardzo
łatwe, o ile pragniemy zachować pewien
estetyczny umiar i nie przekroczyć dość
zresztą ciasnych granic, zakreślonych
przez modę. Z drugiej strony jednak,
podobnie jak w ubraniu domowym, do-
puszczalna jest tu duża fantazyjność, a
każdy nowy i oryginalny pomysł spotka-
ć się może z dużym uznaniem.

Nowa garderoba plażowa, a jest to
istotnie cała garderoba, albowiem daw-
nowo minęły czasy, w których wystarczał
kostium i płaszcz kąpielowy — wyma-
ga starannego doboru, a przedewszys-
tkiem tego, aby zarówno kostium, jak
kapelusz, parasolka, pantofle, torba,
płaszcz, czy żakiet na plażę, były ści-
śle z sobą szarmonizowane.

Tegoroczna moda przynosi nam slicz-
ne zestawienie materiałów i różnorod-
ne fasony okryć plażowych, jakimi są
luźne płaszczki, żakiety i t. p.

Bardzo wdzięcznym i gustownym ko-
stiumem jest barwny trykot kąpielowy,
z którym znów doskonale harmonizuje
duży kapelusz z płótna, albo ze słomy.
Na kostium narzuć malownicze prze-
ścieradło kąpielowe, z bardzo barwne-
go i wzorzystego „frotte”.

Dla pań, które chcą opalać się inten-
sywnie, odpowiednim jest kostium, z
głębokim wycięciem na plecach. Fason
taki pozwala na równomierne opalanie
pleców, nie pozostawiając nieestetycz-
nie wyglądających białych miejsc na
skórze.

Wiele pań, a szczególnie te, które nie
są zbyt szczupłe, uzupełniają kostium
trykotowy krótką spódniczką. Zwra-
cając uwagę na opaskę gumową, ściśle
przylegającą do głowy, która chroni
frzyzurę i z której woda lekko spływa.

Płaszczki kąpielowe są proste w kro-
ju i bardzo „celowe”, związane paskiem,
o długich, lub prawie długich rękawach.
Parasolka powinna być zrobiona z ta-
kiego samego „frotte”. Ładnym uzupeł-
nieniem całości jest mała czapczka w
tym samym kolorze co tło płaszczka.

Oryginalnym i barwnym jest kostium
kąpielowy z jasnym karczkiem i żakie-
cikiem w duże grochy, w formie luźne-
go bolera, oraz takim samym szalem.
Pasek uwydatniający smukłość wyspor-
towanej pani, jest gumowy, okazał się
bowiem o wiele trwałszym i praktycz-
niejszym od dawniej noszonych pasków
płóciennych.

Oprócz tych podstawowych rzeczy,
potrzebne są na plażę jeszcze równie
ważne dodatki, a więc np. kąpielowe
i plażowe pantofle. Wchodząc do wody,
musi się mieć pantofle gumowe, ściśle
przylegające do nogi, na wybrzeżu jed-
nak lepsze są sandały, robione ze skó-
ry, albo płótna. Ostatnio wchodzą w mo-
de bardzo ładne sandały plecione z ko-
lorowej słomy.

Torby, noszone na plaży, odznaczają
się ogromną różnorodnością. Robi się je z
kretonu i z „frotte”, najpraktyczniejsze
jednak bezwarunkowo są torby z laki,
odporne na wilgoć.

Ze świata.

(X) **Przeciwkomunistyczna uchwała parlamentu Stanów Zjednoczonych.** Izba posłów parlamentu w Waszyngtonie przyjęła projekt prawa zabraniającego emigracji do St. Zjednoczonych komunistów i anarchistów, a jednocześnie wydalającej z kraju przebywających tam tych mściwców porządku publicznego.

(X) **2.000 dolarów otrzyma żona Haznera od Unii operatorów filmowych.** Dzienniki polskie w Ameryce, które obecnie nadeszły do Polski, donoszą, że żona naszego głośnego lotnika Stanisława Haznera, otrzymała 2.000 dolarów od Unii operatorów filmowych, do której Hazner należał od 1924 r.

(X) **Spadek po Pawłowej.** Jak donoszą z Paryża, ustalono tam sądownie, iż majątek, pozostawiony przez zmarłą tancerkę rosyjską Pawłową, wynosi 8 milionów franków. Spadkobiercą majątku jest mąż znanej komitetki tancerki, Dandre.

(X) **Kosztowny proces.** We Florencji toczył się proces sensacyjny o spalenie dziecka. Proces ten zakończył się uniewinnieniem oskarżonych małżonków Majorano.

Prasa włoska podaje obecnie ciekawe szczegóły statystyczne, dotyczące procesu, który trwał 71 dni. Akta procesu webrane są w 21 tomach, zawierających ogółem 5200 stron pisma maszynowego. Liczba świadków wynosiła 600 osób.

Państwo wydało na cały przebieg śledztwa i procesu około 500.000 lirów.

(X) **Trzęsienie ziemi w Meksyku.** Telegramy z 18 b. m. doniosły o gwałtownych wstrząsieniach seismicznych w okolicach zachodniego Meksyku. Wstrząsy te trwały około dwu minut. Siła ich była tak wielka, iż liczne okręty, płynące w odległości 500 mil ang. od wybrzeża, zbroczyły, aby wyostać się z ich sfery działania. W porcie Monzanilla, kilkanaście domów uległo zniszczeniu, linie kolejowe doznały znacznych uszkodzeń, a w dzielnicy zw. Mexico-city potworzyły się wielkie szczeliny.

Miasto zostało odcięte od kraju, trudno więc narazie o bliższe szczegóły tej katastrofy, która, według nadchodzących dość mętnych wiadomości, przyczyniła się do trzęsienia, jakim podlegała w ostatnich czasach Ameryka południowa.

Donoszą między innymi, że dno portu zapadło się tak głęboko, iż jeden ze stojących na kotwicy okrętów utracił swe kotwice, przy lądowaniu zaś nie można było

dotrzeć do dna zatoki. Aparaty seismiczne w obserwatoriach, położonych w okręgu londyńskim, zanotowały 18 ub. m. zrana wahania, według których eksperci oświadczili, że podobnego natężenia nigdy dotychczas seismografy angielskie nie rejestrowały.

(X) **Drapacze nieba z metalu.** W Chicago przystąpiono do budowy sześciu drapaczy nieba, wykonanych całkowicie ze stali i żelaza. Ściany zewnętrzne będą liczyły tylko 3 cale grubości, co wpływa na znaczne obniżenie wagi budynku i uprości budowę fundamentów. Ściany zostaną wyłożone od wewnątrz korkiem i azbestem dla utrzymania w zimie ciepła, a zamiast tapet wyłożone linoleum. Mury stalowe ważyć będą dziesięć razy mniej, niż zwykłe mury z cegły lub betonu. Ponieważ części składowe gmachu będą dostarczane z fabryki w stanie gotowym, przeto budowa drapacza potrwa bardzo krótko.

Targi Lewantyńskie

Od 6 do 21 IX r. b. odbędą się w Bari III Targi Lewantyńskie, które zgromadzą wszelkie artykuły, będące przedmiotem handlu między Europą Zachodnią a krajami bałkańskimi, Afryką Północną oraz Bliskim i Dalekim Wschodem. Polska, która wybitnie zainteresowana jest w utrzymaniu i zacieśnieniu stosunków handlowych z temi krajami, niewątpliwie zwróci pilną uwagę na te Targi i weźmie w nich czynny udział. Targi te bowiem stanowią miejsce spotkania kupców z całego świata i torują drogę towarom europejskim do krajów bałkańskich oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Wystawcom zagranicznym i zwiedzającym Targi będą przysługiwały ulgi nastę-

pujące: Na kolejach polskich: zniżka 25 proc. do Italii i z powrotem przyznana będzie za okazaniem legitymacji wydanej przez Dyrektora Targów lub przez jej delegatę w Polsce.

Ponadto przysługiwać będzie prawo bez płatnego przewozu z powrotem do Polski towarów, wystawionych na Targach.

Na kolejach Czechosłowackich: Zniżka 33 proc. tam i z powrotem, ważna w ciągu 5 dni, przed otwarciem i w ciągu 5 dni po zamknięciu Targów.

Na kolejach austriackich: Zniżka 25 proc. od cen normalnych tam i z powrotem na wszystkich liniach (z wyjątkiem po ciągów luksusowych).

Na kolejach węgierskich: Zniżka 33 proc. od normalnej ceny biletów pasażerskich, lub prawo jazdy wyższą klasą za biletami klasy niższej.

Na kolejach jugosłowiańskich: przysługuje zniżka do Bari i z powrotem w wysokości 50 proc. taryfy normalnej we wszystkich kolejach z wyjątkiem ekspresów.

Bliższych informacji udziela Delegatura Targów, mieszcząca się w Izbie Handlowej Polsko-Italjskiej w Warszawie, ul. Wierzbowa 11, tel. 202-15.

(X) **Znaleziono sposób leczenia morfinistów z Szei i Hong (Czechosłowacja, Niderl. Indie) podaje, że udało im się znaleźć sposób leczenia morfinistów. Metoda ich polega na wstrzyknięciu morfiniście kilku centymetrów sześciennych treści surowiczej pęcherzyka skórno wywołanej przez przyłożenie na skórę plastra, zawierającego wysocę drażniącą substancję zwaną kamfarydyną. Plaster kamfarydynowy używany był dotąd bardzo często w lecnicwie, jako plaster drażniący. Po dłuższym leżeniu wywołuje on na skórze**

pęcherze, wypełnione treścią surowiczą. Otoż tę treść surowiczą wstrzykującą wyżej wymienieni badacze morfinistom podskórnie. Twierdzą oni, że już po dwóch takich wstrzyknięciach chorey przestaje sobie aplikować codzienną dawkę morfiny, ponieważ staje się na ten narkotyk tak wrażliwy, że reaguje natychmiast wymiotami i ogólnym osłabieniem na najmniejszą jego dawkę.

Obserwacje wyżej wymienionych badaczy trwały jak dotąd zaledwie kilka miesięcy — i nie zostały jeszcze przez nikogo potwierdzone. Mimo to interesujące te badania zwracają już dziś powszechną uwagę lekarzy, a zwłaszcza lekarzy-psychjatorów.

— „Kobieta Współczesna”. Numer 26-ty tygodnik „Kobieta Współczesna” pięknie ilustrowany fotografiami Leona Wyczółkowskiego, którego wystawa jubileuszowa otwarta jest w chwili obecnej w Pałacu Sztuki, przynosi nam wiele interesujących artykułów — streszczenie dajemy poniżej:

Artykuł wstępny p. t. „Sprawa czytelnictwa w Polsce” — pióra Marji Czapskiej, następnie „Fragmety Aktualności” — „Zacieteoko milczenia” — K. Muszałówny, wiersz p. t. „Obrab” — Kazimierza Alberti, „Miejskie lato” — Heleny Boguskiej, „Tyłki” — Olgi Ustupskiej, „Leon Wyczółkowski” — Wystawa Jubileuszowa w Inst. Por. Sztuki — N. Samotyowej, „Z Genezy” — XVI Międzynarodowa Konferencja Pracy — Alvi Siemińskiej, „Samowystarczalność” — Heleny Semadeniowej i wiele innych.

W dodatku „Mój Dom” — wiele modeli pięknych letnich sukien, eleganckie modele piżam i kostiumów kapelowych, ubranka dziecięce, oraz tablica kroju.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 2 LIPCA.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegł. Prasy. 12'20 Muzyka gram. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gram. 13'35 Muzyka gram. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Muzyka gram. 15'30 Wiad. wojskowe i strzeleckie. 15'40 Słuchowisko dla dzieci. 16'05 Muzyka wesoła dla dzieci. 16'35 Kom. dla żegl. i rybaków. 16'40 Przegł. wydawn. peredyjnych. 17'00—18'00 Koncert. 18'00 Nabożeństwo w Wileń. 19'00 Muzyka gram. 19'15 Rozmait. 19'45 Książka roln. 20'00—21'50 Muzyka lekka. 20'55 „Na widnokręgu”. 21'55 Kom. dla komunik. lotn. 22'05—22'40 Koncert. 22'40 Wiadom. sport. 22'50—24'00 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 2 LIPCA.
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegł. Prasy. 12'20 Muzyka gram. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Płt. ty gramof. 14'00 Kom. gosp. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Intermezzo muz. 15'30—16'05 Transm. z Warsz. 16'05 Muzyka gramof. 16'20 Skrzynka poczt. dla dzieci. 16'40—18'00 Transm. z Warsz. 18'00 Nabożeństwo w Wileń. 19'00 Rozm. 19'15 Z dz. nauki polskiej Mikołaj Kopernik. 19'45 Fejki sportowy. 20'00—22'50 Transm. z Warsz. 22'50—24'00 Muzyka taneczna.



Originalny wysiłek.

W Londynie, w jednym z największych miast Anglii, odbywają się corocznie ciekawe zawody kelnerek. — Na zdjęciu naszym widzimy drużynę jednego z wielkich hoteli londyńskich, trenującą do wesolych mistrzostw kelnerek.

29 NA NAJWYŻSZYM WZGORZU

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Alle i wolność nie była narazie łatwa do zniesienia. Słońce prażyło nieznośnie, roje much atakowały policzki, pokryty zeschłą krwią, kolano rwało za każdym poruszeniem, a w udręki głodu przyłączył się ból głowy.

Zaczął znów jeść pszenicę i po pewnym czasie głód ustąpił miejsca palącemu pragnieniu. Słońce piekło coraz nie miłosierniej. Muchy stawały się coraz natrętniejsze. Harry podniósł się ostrożnie, rozejrzał naokoło i poczołgał do sadzawki.

Nasyciwszy pragnienie, umył twarz i ręce i usiadł w cieniu drzewa. Nie było daleko do pól rzezy wznosiły się pagórki czerwone od wrzosu. Zrozumiał, że nie zostawił za sobą wrzosiwisk tak daleko, jak mu się zdawało. Z drugiej strony miał słońce przed sobą i dochodziło południe. Z tego wynikało, że znajdował się na północ od wrzosiwisk, w odległości jakichś dwudziestu mil od Princeton. Uprzytomnił sobie w myśli mapę Devonshire. Na północ ciągnie się pola urodzajnej krainy, a dalej Exmoor i Kanał Brytolski. Główna linia kolejowa z Barnstaple przechodzi między Kanalem i „tutaj”. Tylko czy wzdłuż wybrzeża, czy południem Exmooru? Nie mógł sobie tego przypomnieć. Na wschód leży ludna dolina Exmoor. Zdjął ubranie, wykapal się i obejrzał

bolące kolano. Było spuchnięte, ale poza tem całe. Pocięty się, że parę dni odpoczynku wystarczy, żeby się wygoiło.

Ale i tak sytuacja była niewesoła. Pszenica używała bezpiecznej kryjówki, ale był już w najlepsze sierpnie i lada dzień mogły się zacząć żniwa. Dwa tygodnie zwłoki na początku i przymusowa zwłoka teraz obracały pierwotny plan wniwecz. Idąc tylko nocami, mógł dotrzeć do Sussex dopiero w październiku.

Sztuka z pociągami niebardzo się udało. Ale żeby tak ukraść gdzie ubranie i trochę pieniędzy... Nie! Narazie musiał czekać na wygojenie kolana.

Dwa razy w ciągu dnia zobaczył ludzi przechodzących ścieżką za polem rzezy. Niekiedy dochodził go turkot wozy. Raz przejechał szosą samochód. Poza tem znaki życia ograniczyły się do kilku ptaków i do szczura wodnego, buszującego po sadzawce. Zaehód słońca obwieścił zielonawymi tonami, że może być deszcz.

O zmroku Walters przemknął na sąsiednie pole, zjadł kilka rzezy i wrócił do pszenicy. Noc była cieplejsza, niż poprzednia i z rana zaczął mżyć drobny deszcz, który przeszedł stopniowo w gwałtowną, silną ulewę. Uciekinierza przemokł do nitki, pszenica przysięgła się do ziemi, czerwona gleba devanshirska rozmiękla na błoto.

Kłębiące się chmury przerzedziły się dopiero około południa. Waltersowi zrobiło się niedobrze od pszenicy i musiał się skazać na dietę. Ale miał tę poci-

chę, że kolano stęchło. Nadto znalazł szczęśliwym trafem blaszaną kwaterekę do wody.

Trzeciej nocy o wschodzie księżycza zaopatrzył się w wodę i obszedłszy łan pszenicy schował się w żywopłocie. Chciał się zorientować w topografii północnej części okolicy, a tu miał wygodny punkt obserwacyjny. Przed nim rozciągała się pochyla łąka, granicząca na dalszym planie z małym gospodarstwem. Druga, większa farma leżała o ćwierć mili na lewo. Od jednej chaty do drugiej biegła wiejska drożka, która pro wadziła jeszcze dalej. Z prawej strony łączyła się z szosą, Harry siedział pod żywopłotem i obserwował przez dziurę mniejszą farmę.

O świcie przyszedł najemnik i zabrał się do roboty koło gospodarstwa, w które sekundował mu farmer. Później wyszli z domu dwaj mali chłopcy i pobiegli przypuszczalnie do szkoły. Parę razy pokazała się gospodyni i czteroletnie dziecko. Po podwórzu kreślił się niedorośli pies owczarski. Służące jakby nie było. Walters przyglądał się długo i uważnie. Chciał kraść, a dla złodzieja ważny jest każdy szczegół, choćby najdrobniejszy.

W południe wypił wodę i przyniósł sobie z sadzawki nowy zapas. Z kolaniem było już tak dobrze, iż czuł, że jeszcze jeden dzień a będzie mógł wyruszyć w dalszą drogę.

Ale upłynęły dwa dni i nie wyruszył. Mógł wzdrażyć się podświadomie przed kraźdzą, a może lekły ryzyka. Powiedział sobie, że poszuka innej farmy

bez psa. Nie mógł zdradzać swego miejsca pobytu kradzieżą ubrania przed czasem pełnego przyjścia do farmy... Jeżeli by to zrobił, musiałby uciec w ciągu nocy przynajmniej dziesięć mil dalej, co więcej, gdyby się zmęczyl szybkim marszem, mógłby potem o świcie nie zdać znaleźć kryjówki z braku sił i mógłby zemleć na otwartem polu.

Piątego wieczora pomyślał z zadowoleniem, że przetrzymał więźnia, który ukrywał się przez cztery dni i żywił rzezą, a potem nie wytrzymał i oddał się dobrowolnie obławie. A więc stał się bohaterem Princeton.

Świt zastał go na czatach pod żywopłotem, ogradzającym łan pszenicy od północy. Ale tego dnia farmer i jego pomocnik zachowywali się jakos inaczej, niż zwykle. Nie spieszyli się i wciąż odchodzili od roboty. Dzieci nie poszły do szkoły i nie przyjechały żadne wozy.

Z dużej farmy wyjechała bryczka i w kwadrans później z prawej strony, z za wzgórza, doleciało bicie dzwonów. Walters zrozumiał, że doczekał się niedzieli i w serce jego wstąpiła szalona nadzieja. Czyżby większa farma była pustą? Wiedział, że farmerzy, jadąc do kościoła, zostawiają często gospodarstwa na opiece boskiej i tyle tylko, że zabierają z sobą klucze. Jakże przekłaniał mieszkańców mniejszej farmy za ich pozorną obojętność religijną.

Wtem uderzyło go przypomnienie, że w niedziele są dwa nabożeństwa. Może ci szykowali się na wieczorne, co by było dla niego jeszcze wygodniejsze.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń zaczyna się od zł. 50 groszy. — Ceny prawniczej i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Powinowatności wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podążane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były udawane w przeddzień do godziny 10-aj rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie powstają do badania swroin potówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Iste pras udanie tekstu telefonicznie Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca brywa uwzględniane o tyle, o ile zoww alają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki nowa ze terminowe zamknięcie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Obdrito na maszynie rotacyjnej w własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.